

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 189

W rocznicę zgonu śp. Michaliny Mościckiej

Uroczyste nabożeństwo żałobne w Warszawie

Warszawa, 19. 8. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 10-tej rano w katedrze św. Jana J. E. ks. Biskup Polowy Gawlina, w otoczeniu licznych kleru, odprawił nabożeństwo żałobne za duszę śp. Michaliny Mościckiej jako w pierwszą rocznicę jej zgonu.

Na nabożeństwo przybyli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, rodzina, rząd in corpore z P. Premierem J. Jędrzejewiczem, dyplomacja z dziekanem korpusu J. E. nuncjuszem apostolskim msgr. Marmaggiem, J. E. ks. kardynał Kakowski, wyższe duchowieństwo z księdzem Arcybiskupem Gallem, wicewojewoda Ołpiński, prezydent miasta Słomiński.

Po obu stronach pośrodku ustawionego katafalku przybranego zielenią ustawiły się poczty sztandarowe i delegacje młodzieży szkół średnich i powszechnych

oraz delegacje Stowarzyszeń i organizacji, w których zmarła śp. Michalina Mościcka brała czynny udział. Świątynie wypełniły szalenie tłumy publiczności. Pienia religijne w czasie nabożeństwa wykonał miejscowy chór.

V. Krajowy Konkurs Lotniczy przed Challenge'm 1934

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). Organizowany przy LOPP wspólnie z Aeroklubem Warszawskim, V krajowy konkurs lotniczy, który będzie eliminacją do Challenge'u 1934 — zgromadzi na starcie 35 samolotów.

M. inn. w konkursie wezmą udział 2

kobiety pp. Wanda Olszewska i Danuta Siłkowska. Istnieje duża możliwość, że jedyną na pilotkę weźmie udział w Challenge'u W konkursie również startować będzie jeden stwórców maszyny RWD — inż. Rogalski, który pilotować będzie samolot RWD V, na którym leciał na Challenge'u berliński śp. por. Żwirko. Drugi konstruktor RWD inż. Drzewicki startować będzie na naszej maszynie akrobacyjnej R. W. D. X.

Z pianą wściekłości na ustach Prasa niemiecka przypisuje zwycięstwo wiedeńskie... męśtwu Niemców

Berlin 19. 8. (PAT) Organ Stahlhelmu, zabierając głos w sprawie obchodu odsieczy Wiednia, atakuje rząd austriacki za zaproszenie przedstawiciela Polski i pisze:

„W Wiedniu będzie się fałszować historję. Polska nigdy nie była przedmurzem wiary katolickiej przeciw nadciągającym siłom ze Wschodu. Pomimo to historycy posy nazywa-

ją Polskę narodem nawskroś katolickim”.

Zasługę zwycięstwa pod Wiedniem organ Stahlhelmu przypisuje Niemcom. Artykuł kończy się uwagą, iż rządowi austriackiemu nie zapomni się, iż w „czasach bezsilności niemieckiej wypróbowana zachłanność polsko-austriacka podniecała do nowych podłości przeciwko bezbronnym jeszcze Niemcom.”

Apetyty Niemiec nie ograniczają się do Pomorza I Szwajcarii zachciewa się hitlerowcom

Bern 19. 8. (PAT) Najwybitniejsze organy prasy szwajcarskiej „Neue Züricher Ztg” i „Gazette de Lozanne” protestuje energicznie przeciw coraz intensywniejszej propagandzie niemieckiej w kierunku przyłączenia się Szwajcarii niemieckiej do Rzeszy. Dzienniki przytaczają charakterystyczne głosy prasy niemieckiej

oraz zwracają uwagę na szereg objawów zaobserwowanych na terenie Szwajcarii, — świadczących o czynnej akcji niemieckiej. — Między in. daje się zauważyć zwiększenie niemieckiej ekspansji gospodarczej o charakterze wybitnie dumpingowym.

Płotka o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Wiednia

Warszawa 19. 8. (PAT). Wiadomość o rzekomym wyjeździe Marszałka Piłsudskiego na uroczystość z okazji 250 rocznicy odsieczy Wiednia, która ukazała się w paru pismach jest dowolną pogłoską dziennikarską i nie ma żadnej podstawy.

Wiceminister Koc na urlopie

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.) Z dniem 15 sierpnia p. wiceminister Skarbu Koc rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Akademicy polscy nie wezmą udziału w międzynarodowym kongresie C. I. E.

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). Akademicy polscy nie wezmą udziału w V międzynarodowym kongresie C. I. E., zwołanym do Wenecji, a to z tego względu, że instytucja ta, nigdy o charakterze poważnym, ogranicza obecnie swą działalność do urządzania kongresów, na których odbywają się jedynie... bankiety i dyskusje polityczne.

Hitlerowskie hece nad granicą Rzplitej

Berlin, 19. 8. (PAT). „Voelkischer Beobachter” donosi że ostatnio 68-miu przywódców narodowych socjalistów ze Szczecina odbyło wycieczkę do Pily na pogranicze polsko - niemieckie, aby zapoznać się na miejscu „z niedającymi się utrzymać stosunkami granicznymi”. Przed pomnikiem w Koenigsblut przywódcy narodowych socjalistów Dunkelmann wygłosili do przybyłych przemówienie, w którym podkreślił „niedorzeczne wytyczenie granic”. Po powrocie do Pily, na rynku przemówił do członków wycieczki przywódców narodowych socjalistów Tessnow, wywołując obecnych do odpowiedniego uświadamiania towarzyszy partyjnych nie znających pogranicza polsko - niemieckiego.

„Blick” na wsłód Atlantyku” zdobył włoski transoceanik „Rex”

Rzym 19. 8. (PAT). Prasa stołeczna ze szczególną dumą podkreśla rekord, osiągnięty przez statek oceaniczny „Rex”, który przebył Atlantyk w 4 dni 13 godzin 58 min. przy średniej szybkości 28,92 mil morskich na godzinę

ZWIEDZAJCIE WYSTAWY

„700 LAT TORUNIA”

(w gmachu Ratusza) 4359
otwarta codziennie od godz. 10 — 15 i od 17 — 19

„TORUŃ WSPÓŁCZESNY”

razem z pokazami ogrodniczymi

(obok parku „Cegielnia”)
otwarte codziennie od godziny 9-tej. do 20-tej

Rozmowy polsko-gdańskie

Podpisanie umowy o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę ma nastąpić we wrześniu

Na str. 3-iej dzisiejszego numeru piszemy o poruszeniu, jakie w prasie niemieckiej wywołał nasz artykuł w numerze z dnia 17 bm. (nr 186) p. t. „Warunki współpracy polskiej i gdańskiej”. Zwłaszcza prasa berlińska („Börsen Ztg”, „Börsen Courier” itd.) uważała za potrzebne zaniepokoić się wysuniętymi przez nas postulatami, uważając je za rzekomo „nie do przyjęcia przez Gdańsk”. Tymczasem nasz korespondent warszawski (o) na podstawie informacji, zasięgniętych u wiarogodnych źródeł, donosi co następuje:

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). Według obiegających pogłosek, rozmowy delegacji gdańskiej z przedstawicielami rządu polskiego toczą się w atmosferze dość przyjaznej.

Biorąc za podstawę statystykę eksportu portów polskich, delegacja gdańska wnosi sprawę uzyskania przez Gdańsk pewnych określonych ilości ładunków, naturalnie bez narażania sprawy interesów Gdyni. Mówi się o możliwościach uzyska-

nia przez Gdańsk pewnej ilości przeładunku zboża i drzewa. Delegacja gdańska domaga się przyznania dla swego portu wwozu pewnej ilości śledzi, rudy żelaznej oraz artykułów masowych.

Ze strony polskiego przedstawicielstwa podkreślana jest konieczność przyczynienia się Gdańska do potania kosztów przewozowych w porcie Wolnego Miasta.

Umowa polsko - gdańska o użyciu portu gdańskiego przez Polskę wedle obiegujących wiadomości, podpisana zostanie prawdopodobnie już w połowie września, o ile naturalnie, w międzyczasie nie wpłyną jakieś niespodziewane trudności.

Dziennikarze gdańscy zwiedzają Polskę

Wycieczka dziennikarzy gdańskich uda się dnia 21 bm. do Warszawy, następnie do Krakowa, skąd goście odjadą do Zakopanego, Morskiego Oka i innych miejscowości. Po zwiedzeniu Katowic i Poznania wycieczka wróci 20 bm. do Gdańska.

Dobry papieros jedynie
w Zwiłce (Gizle) 4927

Florwitan

Stanisława Wołoszyńskiego

Pożar — defektywem Wykrycie centrali komunistycznej w Paryżu

Paryż 19. 8. (PAT) Pożar, który wybuchł na jednym z wyższych pięter domu przy ulicy Rongemont w mieszkaniu wdowy Chapelle, — stał się powodem sensacyjnego wykrycia przez policję składu broni, literatury agitacyjnej i całej sieci organizacji komunistycznej we Francji i jej koloniach. Badając przyczyny pożaru, policja natrafiła na większą ilość strzelb, amunicji i rewolwerów. Tysiące odezwo i broszur, które cudem ocalały przed ogniem władze skonfiskowały. Najważniejsze jednak były dokumenty, dotyczące akcji o charakterze szpiegowskim w armji.

Znaleziono tajne rozkazy jeszcze z roku 1931, dotyczące formacji piechoty, obrony przeciwlotniczej i mobilizacji. Szczegółowe dalsze badania dały policji obfity materiał nazwisk pracowników komunistycznych na terenie Francji i jej kolonii północno-afrykańskich.

Należy zaznaczyć, iż sublokator p. Chapelle był niejaki Duquenois, student praw, — który jest podejrzany o kierownictwo całą tą wyrotową robotą. Stwierdzono, iż często jeździł on do Afryki jakoby w celach handlowych, gdyż prowadził również interesy handlowe. Duquenois znajduje się obecnie w szpitalu, gdzie leczy się z powodu oparzeń, spowodowanych pożarem i znajduje się pod ścisłą obserwacją policji.

Zwłoki Blasco Ibaneza wracają do republikańskiej Hiszpanii

Madryt 19. 8. (PAT). Rząd postanowił sprowadzić do kraju zwłoki pisarza Blasco Ibaneza zmarłego, jak wiadomo, na emigracji politycznej. Ibanez, zwolennik republiki, uszedł swego czasu przed groźbą więzienia za czasów monarchji. Zwłoki jego spoczywają w Mentonie i sprowadzone będą na hiszpańskim okręcie wojennym, do Walencji.

Samotnie przez bezmiary oceanów w małej szalupie okrętowej

Nowy Jork 19. 8. (PAT.) Przybył tu Martin Marie, artysta malarz francuski, który przepłynął Atlantyk sam jeden w małej szalupie. Martin Marie przebył 2850 mil w ciągu 29 dni co stanowi rekord przepłynięcia Atlantyku przez pojedynczego człowieka w małej szalupie

Wielki dzień szkoły polskiej

Dzień 21 sierpnia, rozpoczynający nowy rok szkolny, jest punktem zwrotnym w dziejach polskiego szkolnictwa.

W dniu tym bowiem wchodzi w życie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa. Ustanowione zostały nowe podwaliny dla rozwoju naszej myśli pedagogicznej, metody wychowania i kształcenia — przestawione zostały na nowy tor.

Gdy padły okowy niewoli stuletniej i piecza nad młodemi duszami dostała się w ręce wyłącznie polskie, gdy pedagog polski nie musiał się więcej liczyć z dyrektywami z Berlina, Wiednia i Petersburga — stanęło przed nami olbrzymie zadanie przeorania gruntu, wypłnienia zaborczych chwastów i posiania na niwie pedagogicznej kielków, z których wyrosłaby własna doktryna pedagogiczna, zakwitła polska ideologia szkolna.

Lata minęły od tego czasu i jeno przy godnie i połowicznie zmienialiśmy w szkolnictwie to, co przylgnęło do murów szkolnych z długiej tradycji czasów za borych. Bezsprzecznie wysiłek poszczególnych jednostek był wielki — ale brakło całości podstat, brakło jednolitych wytycznych, brakło własnej, jednolitej, zwartej doktryny.

Nie dlatego, jakoby konieczności tej nie uznawali ci, którzy przyjęli na siebie odpowiedzialność za losy Polski, jeno dlatego, że było na innych polach pracy wbród, że trzeba było z całą intensywnością zająć się uporządkowaniem administracyjnym państwa, rozbudową siły zbrojnej, stworzeniem odpowiednich warunków dla rozwoju naszego handlu, przemysłu, rzemiosła, unormowaniem opieki społecznej itd.

Jednak wciąż w umysłach tych, którzy z bronią w ręku walczyli o niepodległość, a potem stali się organizatorami państwa, kiełkowała myśl o powojennym pokoleniu, o reformie metod wychowawczych, o przeniknięciu duchem polskim naszego szkolnictwa.

Dzieło to zostało wreszcie zrealizowane. Na podstawie doświadczeń, które w szkolnictwie poczyniliśmy w ciągu ostatnich 15 lat, minister oświecenia publicznego, p. Jędrzejewicz, opracował zręby reformy, sięgającej głęboko w życie i ustrój naszych szkół. Począwszy od wyższych uczelni, poprzez szkolnictwo średnie, do zawodowego i powszechnego — zostaje gruntownie zmieniona zarówno ideologia pedagogiczna jak i program szkolenia.

Punktem wyjścia, bazą podstawową jest myśl zespolenia tej młodzieży, która już narodziła się w wolnej Polsce, jak najsilniejszymi węzłami z ideą Państwa. O to państwo walczyli od Kościuszki i Dąbrowskiego wszyscy najszlachetniejsi w narodzie. Odzyskanie własnej państwowości było ideałem, który przyswiecał podchorążym Wysockiego w r. 1830, partyzantom Langiewicza w r. 1863. Dla idei państwowej ginął na stokach cytadeli Romuald Traugutt, dla niej marnieli w tajgach Sybiru, w celach więzień zaborczych najlepsi synowie Ojczyzny. Marze-

Lipiec w polskiej komunikacji lotniczej

O popularności, jaką zdobywa sobie nasza komunikacja powietrzna, świadczą cyfry statystyczne, które z roku na rok zwiększają się bardzo poważnie.

Fakt ten przypisać należy przede wszystkim regularności i bezpieczeństwu, z jakimi obsługiwane są nasze linje lotnicze, ogromnie niskim cenom biletów samolotowych, a wreszcie szybkości i wygodzie, które charakteryzują ten nowoczesny rodzaj lokomocji.

W sezonie obecnym największą frekwencją cieszą się linje, łączące stolicę z polskimi wybrzeżem morskim, oraz z Krakowem, Lwowem, Katowicami, Poznaniem i Wilnem. Również wzmożł się znacznie ruch na naszych zagranicznych liniach lotniczych, tj. łączących Polskę z Austrią, Bułgarią, Czechosłowacją, Grecją — Estonią i Rumunią.

W miesiącu lipcu rb. przewieziono zostało na liniach w 726 lotach: 2520 pasażerów (w m. lipcu 1932 tylko 1575); 24519 kg bagażu; 13794 kg towarów; 1710,9 kg gazet i 2179,0 kg poczty tj. około 100.000 listów

nie o własnym państwie dawało karabin w ręce tych, którzy przed wojną światową spojrzawszy w oczy Wielkiego Nauczyciela siły i charakterów, sprzymierzili się z ideą wolności na śmierć i życie. Z hasłem „Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały” szły w bój Legjony. Dla obrony granic państwa porzuciła w roku 1920 młodzież mury szkolne i pospieszyła na pola bitewne.

Dziś, na szczęście, żyje to pokolenie, które przyszło po krwawej objacie dla zapewnienia wolności Polsce, w państwie o mocarstwowym znaczeniu i coraz silniejszych możliwościach rozwojowych. Idea wychowania państwowego stała się zatem kategorycznym imperatywem, nakazem życia, celem, do którego zmierzać musi każdy pedagog polski.

Cel ten został wcielony w ramy nowej ustawy szkolnej.

Dziś właśnie zostaje rozpoczęta w setkach i tysiącach szkół nasza praca nad realizacją praktyczną tych nowych zasad wychowania i wyszkolenia młodzieży.

Szkoła polska staje się z dniem dzisiejszym prawdziwą polską szkołą, gdzie nietylko w mowie, lecz i w duchu polskim wychowywać się będzie pierwsze pokolenie dzieci, zrodzone już w Niepodległym Państwie Polskim, nie na wyścigu krwi, lecz na wyścigu pracy, nie na niewolę, lecz na Wielki pochód ku Mocarstwowości i potędze Rzeczypospolitej, z tem samem hasłem na ustach, z jakim w męce i cierpieniu ginęło za wolność stare pokolenie: — dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały!

„Polska jest budującym się domem“ Nasz wywiad z O. Dassonville

Kierownik wycieczki katolików francuskich O. Dassonville, jezuita, kawaler Legji Honorowej, udzielił Redakcji naszego pisma wywiadu w związku z pobylem swym w Polsce.

Ojciec Dassonville jest jedną z najwybitniejszych postaci w akcji charytatywnej francuskiej, to też pierwsze zagadnienie, które poruszamy dotyczy spraw mu najbliższych.

Na zapytanie nasze, jak się przedstawia walka z kryzysem we Francji i jaka

jest współpraca organizacji katolickich z czynnikami oficjalnymi w akcji pomocy bezrobotnym, O. Dassonville zaznaczył, że akcja ta rozwija się kilku orami: jako akcja rządu, władz miejskich, syndykatów i miłosierdzia chrześcijańskiego. Katolicy współpracują w pomocy dla bezrobotnych głównie w zrzeczeniach św. Wincentego a Paulo. Księża biskupi organizowali zbiórki. Dużą pomoc przynosiła zgromadzenia religijne. Warto podkreślić, jako charakterystyczną cechą akcji charytatywnej

Solidarność bułgarska wobec krzywdy niemieckiej

Wybitny polityk bułgarski Aleksander Obrow wystosował na łamach „Manchester Guardian” protest przeciwko uwięzieniu Bułgara Dymitrewa za rzekomy udział w podpaleniu Reichstagu.

Obrow jest byłym posłem partji chłopskiej i b. ministrem rolnictwa w gabinecie Stambuljskiego. Jest on więc zaciętym przeciwnikiem politycznym uwięzionego bułgara, jednak w imię sprawiedliwości oświadcza, że Dymitrew nie mógł mieć nic wspólnego z akcją podpalenia Reichstagu, będąc niezdolnym do takiego czynu.

Jak wiadomo, jest to drugi protest przeciw nika politycznego uwięzionych Bułgarów. — Podobny protest przeciwko uwięzieniu trzech Bułgarów wystosowany był w swoim czasie przez innego wybitnego polityka bułgarskiego Kostkę Todorowa.

Polska pragnie pokoju lecz nie za „każdą“ cenę!

Dzienniki paryskie w przeglądach prasowych zwracają uwagę na artykuł J. Sołtana, zamieszczony w „Revue de France”, w którym autor dowodzi, iż stosunek Polski do III Rzeszy jest wyłącznie realny i oparty jedynie na doświadczeniach przeszłości. Rewolucja hitlerowska w Niemczech skłoniła Polskę do podjęcia bardziej aktywnej polityki w Europie środkowej i wschodniej, mającej na celu wzajemne zbliżenie czynników zainteresowanych w utrzymaniu pokoju i zdolnych przeciwstawić się próbom naruszenia obecnego statusu terytorjalnego Europy. Autor wyluszcza

następnie przyczyny, dla których Polska ustosunkowała się negatywnie do Paktu Czwerech. Powodów tego stanowiska należy szukać nie w tej czy innej redakcji paktu, lecz w fakcie zasadniczym, że mocarstwa przywłaszczyły sobie samowolnie prawo rozstrząsania poza plecami Polski spraw, które z natury rzeczy muszą dotyczyć jej żywotnych interesów. — Polska pragnie pokoju, ale nie za wszelką cenę i gdyby miała do wyboru naruszenie jej całości terytorjalnej lub odwołanie się do broni bez wahania wybrałaby do trugie.

Kwaszone ogórki

Jeszcze się nie zaczął jesienny sezon polityczny, jeszcze w urzędach, władzach, instytucjach częściowo trwa okres normalnych o tej porze urlopów, — kiedy już prasa opozycyjna, nie wiedząc, co ma począć z nadmiarem „ogórków” na grzędach swych pism, zaczyna je kwasić na zimę w formie najcudniejszych plotek.

Zaczęło się od lewicy. Już przed tygodniem warszawski „Robotnik” zaczął coś-nieco przebąkać o „ewentualnych zmianach na wyższych stanowiskach rządowych”. Potem kilku chudekmi dziennikom urodził się ogórek-potworek o „zmianach na stanowiskach wojewódzkich”. Endecja, mając właśnie u siebie wewnątrz partji sporo kłopotów ze „zmianami” i „przesileniami” personalnymi, narazie milczała, ale nadśluchiwała pilnie. Aż dopiero kiedy się tamci wygadali, a żaden z dzienników naszego Obozu nie uznał za potrzebne zajmować się „prostowaniem” takich głupstw, jak opozycyjne bajdurzenia o „ustąpieniu rządu” lub o „zmianie kursu rządowego”, — pp. „narodowcy” również zdecydowali się puścić próbne, ogórkowate baloniki pogłosek, domysłów i plotek na temat zamierzonej jakoby „rekonstrukcji gabinetu”.

Ta skrzętna właściwość do kiszzenia zawczasu, „na zapas”, ogórkowych bujd świadczy zapewne chlubnie o wybitnych kulinarnych zdolnościach pp. „narodowych” dziennikarzy. Ale z umiejętnością wnikliwego przewidywania politycznego ma akurat tyle samo wspólnoty, co kuchenny komunikat „Ajencji Kasi” od magla — z artykułem np. Augura lub Steed’a.

Każdy atoli ogórek, zawczasie zakiszony, staje się ponoć nietylko kwaśny, ale i miękki. To też i plotki, jakie się teraz w „narodowej” prasie na temat zamierzonej jakoby „przebad-

wy rządu” pojawiły, mają nader kwaśną i niezbyt gęstą minę... Już nie mówi się w nich o „ustąpieniu rządów Piłsudskiego”, jak to jeszcze przed pół rokiem w pomorskich endeckich gazetach „stoją”, — niema już w nich także ostrzej, gorczycej gniewów przesycionej przyprawki: — „kiedyś jeszcze my dojdziemy do steru rządów”. Ostał się jeno... bobkowy liść przywiedłych wspomnień o minionych warunkach władzy — i melancholijne westchnienia, że o ileby w przyszłości kiedykolwiek nawet i nastąpiły zmiany w gabinecie, to nie będą one z n o w niczem innym, jak tylko nową, zmianną warty” ludzi n a s z e g o, a nie ich, Obozu.

Niechby jednak przynajmniej w tej przedwczesnie przyrządzonej fasce „narodowych” ogórków można się było doszukać jakiegoś smaku, jakiegoś sensu. Jeżeli jednak główny organ Str. Narodowego na Pomorzu, bając o rzekomej „przebudowie rządu”, pisze najpierw, że premier Jędrzejewicz „objąwszy gabinet w spadku po p. Prystotrze, pragnie mieć rząd w ł a s n y”, a o parę wierszy niżej pisze, że do tego „własnego (!) rządu p. Jędrzejewicza” ma wejść jako jeden z ministrów tenże premier P r y s t o r, — to jest to logika zaczerpnięta doprawdy z opowiadań kuchennej Kasi, kształconej na senniku egipskim i na wylotnych pogawędkach przy maglu.

Moja pani, moja pani... A czyż zamiast brać się do niewczesnego kwaszenia plotkarskich a bezsensownych ogórków nie byłoby stosowniej zająć się i s t o t n e m i kwasami w swoim własnym „narodowym” obozie na Pomorzu? Bo już czas ku temu ponoć najwyższy, — zanim zgorzniejące i wzburzone fermenty wewnętrzne do reszty nie rozsadzą zmaczonej „narodowej” kędzi pomorskiej, dziś już i tak przeokleającej — warkotliwą kłopotką.

francuskiej, duży rozwój budownictwa kościelnego, popieranego ogromnie zwłaszcza przez kardynała Paryża oraz inne duchowieństwo, a dającego pracę i zarobek wielu robotnikom.

Z kolei przystępujemy do tak żywotnych we wszystkich państwach zagadnień organizacji młodzieży.

— Wy w Polsce — mówi Ojciec Dassonville — jesteście w tem położeniu, że macie możność wychowywać religijnie młodzież. Trzeba jej dawać solidne wyrobienie katolickie. Wasza młodzież z ośrodków wychodźstwa północnej Francji ma wiarę powierzoną. Gdy przybywa do Paryża i nawiązuje kontakt z środowiskami antyreligijnymi przestaje praktykować.

Nasi księża francuscy — mówi O. Dassonville o duchowieństwie — nie zajmują się zupełnie polityką. Przeciwnie, łączenie pracy kapłańskiej z polityką jest we Francji nie praktykowane przez duchowieństwo i byłoby rzeczą bardzo źle widzianą i przyjmowaną przez ogół wierzących. Natomiast księża nasi biorą żywy udział w akcji socjalnej i ekonomicznej, zwłaszcza w syndykatach rolnych powiatów. Z głosem ich doradzonym liczą się przeważnie w tych organizacjach.

A jakie wrażenie wywołał wycieczką katolików francuskich z Polski?

Nie prosimy o komplementy, lecz o istotną opinię.

— Polska zaczyna realizować swe zjednoczenie. Polska robi wrażenie domu, który się buduje, zespalać trzy odmienne części tej budowy — trzy dzielnice o różnej dawnej mentalności

Poprzez rusztowania budowy wylania się już plan gmachu. Czuje się to, że Polska może dokonać swego zjednoczenia moralnego.

O. Dassonville na zakończenie skreślił dla naszego pisma następujące słowa o przyjęciu, które wycieczce zgotowała stolica Pomorza:

Vous nous avez recus avec des fleurs elles se faneront, mais le souvenir de votre accueil sera imperissable dans nos coeurs:

(Przyjęliście nas kwiatami; one zwiędną. Lecz wspomnienie waszego powitania pozostanie niezniszczalne w naszych sercach).. (zm)

Nowe dworce kolejowe w Warszawie

Za dni parę nastąpi w stolicy uroczyste otwarcie dla ruchu kolejowego trzech nowych dworców, a mianowicie: dworca centralnego — W-wa Główna, dworca — W-wa Wschód, oraz dworca technicznego — W-wa Czyste, którego zadaniem będzie regulowanie ruchu ze stacją postojową Szczęśliwice. Obecnie prace na dworcach W-wa Wschód i W-wa Czysta są już ukończone, a na dworcu centralnym wre gorączkowa robota nad wykańczaniem wnętrza prowizorycznego budynku stacyjnego i asfaltowaniem podjazdu od strony Alei Jerolimskich. Narazie dworzec centralny posiadać będzie dwa perony dwutorowe.

Oś gospodarcza Gdańska

Jeszcze w sprawie umów polsko-gdańskich

Jak już wczoraj donosiliśmy, prasa niemiecka, omawiając nasz artykuł o warunkach gospodarczej współpracy polsko-gdańskiej, zaniepokoiła się wysunięciem w tym artykule przez nas, a rzekomo „maksymalnym” programem, i pyta, czy „chodzi tu o stanowisko urzędowych czynników polskich, czy też o własny pogląd polskiego organu” t. j. naszego dziennika.

Dla uniknięcia niejasności chcielibyśmy od razu zaznaczyć, że program, wysuniętego przez nasze pismo we wspomnianym artykule, bynajmniej nie uważamy za „maksymalny”. Moglibyśmy postawić program znacznie, znacznie rozleglejszy... Ale to, o czym pisaliśmy, uważamy za logiczne, naturalne a konieczne następstwo podpisania przez Wolne Miasto umowy, w której przecież nie nadarmo chyba istnieje artykuł 3-ci, będący jej „gospodarczą osią”, a dokumentujący zobowiązanie Gdańska do współpracy z rządem polskim w rozwoju bezpośredniego handlu morskiego.

Rzecz jasna obwiem, że o ile umowa ta ma być efektywną i realną, to zarówno jej „gospodarcza oś”, jak i to wszystko co się z nią przyczynowo łączy, musi być oczywiście również efektywne i realne, a nie — papierowe. Nie przesadzamy, jak sprecyzują swoje stanowisko urzędowe czynniki polskie. Nie ulega jednak dla nas najmniejszej wątpliwości, że stanowisko ich będzie napewno ściśle odpowiadało ramom wzajemnie obowiązujących traktatów i umów. Co do nas zaś, mamy pełne prawo i obowiązek wyrażać ten pogląd, jaki co do istoty warunków polsko-gdańskiej współpracy gospodarczej posiada polskie społeczeństwo.

W poglądzie tym nie jesteśmy, jako wyraz opinii polskiej, odosobnieni. Warto przytoczyć chociażby znamienne uwagi na temat stosunków Polski z jej sąsiadami na północy-wschodzie Europy, jakie się ukazały w artykule wstępnym półoficjalnego francuskiego „Le Temps” z dnia 15 b. m.

— „Jak wiadomo, — pisze „Temps”, — po zawarciu między Polską i Rosją paktu o nieagresji i układu o definicji napastnika, nastąpiło zbliżenie obu tych państw. Rozwój hitlerizmu w Niemczech, a zwłaszcza zaniepokojenie, jakie w Rosji wzbudził memoriał Hugenerga o konieczności ekspansji niemieckiej na Wschód, jest niewątpliwie wyłomaczeniem przyczyn nowego ustosunkowania się Sowietów do mocarstw europejskich, szczególnie zaś ich dążności do nawiązania przedewszystkiem z Polską stosunków, opartych o pełne zaufanie.

„Z drugiej strony na uwagę zasługuje odprężenie polsko-litewskie. Jak sądzimy, — nie jest niemożliwością, by stosunki między obu temi państwami zostały z biegiem czasu uregulowane. A wreszcie również umowa polsko-gdańska ma wszelkie cechy poważnego wyjaśnienia się sytuacji także i na tym odcinku.

„Umowa ta interesująca jest choćby z tego względu, że wpraw, mimo usilnych starań Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, nie mogła ona dojść do skutku tak długo, dopóki w Senacie Wolnego Miasta większością głosów rozporządzali niemiecko-narodowi. Natomiast z całą łatwością („avec la plus grande facilité”) zawarł ją Senat złożony z hitlerowców.

„Kiedy w maju r. b. narodowi socjaliści obejmowali władzę w Wolnym Mieście, można się było spodziewać wszystkiego najgorszego. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że celem dążeń dla wszystkich tamtejszych niemieckich stronnictw, różniących się od siebie tylko metodami, jest ponowne przyłączenie Gdańska do Rzeszy. Mówiono jednak, że o ile inne partie starają się tymczasowo przystosować do istniejących warunków, to hitlerowcy doprowadzą do konfliktu. Tymczasem zaś — stało się właśnie przeciwnie. Narodowi socjaliści zaraz nawiązali kontakt z rządem polskim, okazując jaknajlepsze nastawienie („les meilleures dispositions”), a prezydent Senatu Wolnego Miasta złożył w Warszawie wizytę, która stała się punktem

wyjścia dla pertraktacji, uwieńczonych w dniu 5 sierpnia zawarciem umów polsko-gdańskich.

„Umowy te mają zasadnicze znaczenie, gdyż regulują definitywnie wykonanie paragrafu 33-go Konwencji Paryskiej z roku 1920.” —

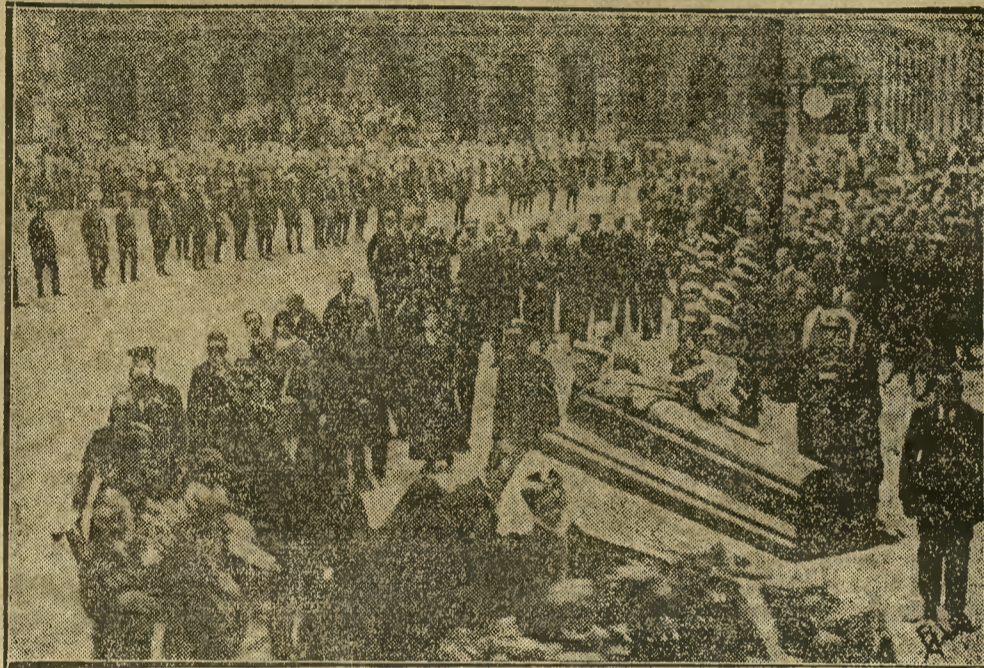
— „Czemu to należy przypisać, — zapytuje dalej „Temps”, — że właśnie hitlerowcy zdecydowali się na ten krok? — Otóż przyczyną jest to, że Wolne Miasto przeżywa dziś ogromne trudności w związku z kryzysem portu gdańskiego. To też hitlerowcy chcieli otrzymać od Polski gwarancje odnośnie wykorzystania portu gdańskiego przez handel polski... Możliwe jest, że chcieli oni w ten sposób uchronić się przed bezpośrednim niebezpieczeństwem ekonomicznym — i że ich „dobre nastawienie” zniknęłoby z tą chwilą, gdyby się gdańska sytuacja gospodarcza poprawiła... Niemniej jednak faktem jest, że podpisana przez

Gdańską umowa, daje sposobność usunięcia trudności gdańsko-polskich, co powinno się przyczynić do uspokojenia stosunków na północy-wschodzie Europy.”

Tyle „Le Temps”. Jeżeli Wolne Miasto posiada nie chwilowe tylko „dobre nastawienie”, ale istotnie dobrą wolę do ułożenia swych gospodarczych stosunków z Polską, koniecznych mu dla trwałego a nie tylko dorywczego interesu gospodarczego, — to zawarta obecnie umowa nie może być świstkiem papieru. Wykonanie jej musi się przeto odbywać przy uwzględnieniu takich warunków, któreby obu stronom zapewniały trwałe korzyści. Jeśli więc chodzi o Polskę, to warunki te winny jej zapewniać przedewszystkiem te słuszne prawa, jakie się jej na terenie Wolnego Miasta należą.

Nie jest to żadnym „maksymalnym” żądaniem. Jest zaledwie tem minimum, jakie wynika z prostej a uczciwej logiki.

Pogrzeb posła japońskiego w Warszawie



W czwartek w godzinach rannych odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb posła japońskiego przy rządzie warszawskim ś. p. Hirotuki Kawai. Jak wiadomo, minister Kawai przeszedł na katolicyzm. Na zdjęciu wnoszenie trumny z kościoła św. Krzyża.

Entuzjastyczne manifestacje ku czci Marszałka Piłsudskiego w Rumunii

Delegacja polskiej sekcji FIDAC'u złożona z 8-miu osób pod przewodnictwem prezesa Ryszkiewicza wzięła udział w Kongresie Narodowej Unji Legionistów Rumuńskich, który odbył się w Cluj. W kongresie wzięły udział również delegacje czeskosłowacka i jugosłowiańska. Wśród przemówień powitalnych zabrał głos prezes Ryszkiewicz, a podczas przyjęcia, wydanego przez burmistrza m. Cluj przemawiał p. Wroński. Oba przemówienia pol-

skie przyjęte były owacyjnie, wszyscy zgromadzeni manifestowali na cześć Marszałka Piłsudskiego. Z Cluj przybyła delegacja polska do Bukaresztu, gdzie wzięła udział w uroczystym nabożeństwie, po którym złożyła imieniem FIDAC'u polskiego wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza rumuńskiego. Z Bukaresztu uda się delegacja polska do Curtea de Arges celem złożenia wieńca na grobie króla Ferdynanda.

Jak Niemcy gadali z „żelaznym Pietrkiem” o rewizji granic

Humorystyczna „uroczystość” antypolska w Korzeniewie

Przez jakiś czas panował na granicy Prus Wschodnich względny spokój, nie było demonstracji ani też nienawiści ziętych wystąpień przeciwpolskich. Obecnie znowu przedstawienia te rozpoczynają się nanowu; widocznie sprzykrzył się Niemcom chwilowy spokój, lub też nie mogą oni żyć bez podjarzania swej młodzieży, i wychowywania jej w ciągłej nienawiści do tego co polskie.

Dnia 13 bm. w Korzeniewie po stronie niemieckiej odbyła się uroczystość ustawienia t. zw. „żelaznego Piotra”.

„Żelazny Piotr” jest postumentem zbudowanym w 1813 r. na pamiątkę ogromnego wylewu Wisły; ponieważ postument ten stał na terytorjum obecnie polskiem, wywieźli go Niemcy przed opuszczeniem Pomorza i obecnie ustawili go po drugiej stronie Wisły, w miejscu, w którym mają do niej przystęp dozwolony.

Podczas uroczystości obecni byli przedstawiciele wszystkich niemieckich władz i urzędów z D-rem Buddingem na czele, no i przedewszystkiem młodzież hitlerowska.

Uroczystość ta typowo lokalna, urozmaicona przemowami domorosłych mówców, odśpiewaniem niemieckich pieśni z wyświeżeniem itp. w oczach obiektywnego widza wyglądała na humorystkę.

Postawili sobie bowiem Niemcy słup żelazny, ponapisywali na nim różne napisy i gadali, gadali do niego, przemawiając czule, podniosłe i ogromnie parjotycznie: Ty jesteś obowiązany wskazywać całemu światu jaka się nam krzywda dzieje, mówić, że Wisła obecnie już całkiem zamarała, że konieczną jest rewizja granic — itp. bzdury.

Przypomina się mimowoli nasz znany wierszyk: „Mówił dziad do obywateli” albo

Udelikatnia naskórek

4559

Mydło Babe Szofmana

Dzieła profesora K. Bartla po niemiecku

Dzieło profesora Kazimierza Bartla pt. — „Rzuty cęchowane” ukazało się w przekładzie niemieckim dr. W. Haacka nakładem znanej firmy wydawniczej B. G. Teubnera. Ta sama firma drukuje obecnie również inne dzieło profesora Bartla pt. „Perspektywa malarska”.

Polski samolot i niemiecka kłódka

Ankiety, przeprowadzone przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej na terenie szeregu województw, dotyczące stosunku konsumentów polskich do wytwórczości krajowej i towarów zagranicznych, dostarczyły dużo ciekawego materiału.

Jako nader charakterystyczną przytoczymy tu odpowiedź jednej z konsumentek poznańskich, skarżącej się na to, że towar zagraniczny znajduje na terenie Poznania szczególną łaskę w oczach miejscowego kupiectwa. Dziś jeszcze stosunkowo łatwo jest kupcowi przekonać nabywcę o wyższości wyrobu obcego nad krajowym, a postawić nań większą stąd cenę. Konsumentka poznańska podaje fakt, który miał miejsce przy nabywaniu przez nią kłódki w jednym ze sklepów miejscowych. Kupiec usiłował ją namówić do nabycia kłódki niemieckiej w cenie zł 3,50, odradzając kupno polskiej tańszej (cena zł 2) rzekomo gorszej, mniej trwałej o to.

„Wstydzicie się Polacy! — wola oburzona Poznaniaczka — nasze samoloty turystyczne zwyciężyły niemieckie, a wy nawet do polskich kłódek nie macie zaufania!!!

Pod znakiem swastyki

„AUSTRJACKIE GADANIE” W OKRĘGU SAARY.

Radjostacje Stutgartu i Frankfurtu poświęcają znaczną część swoich programów zagadnieniom okręgu Saary. Ostatnio wygłoszono ostrą krytykę decyzji komisji rządzącej okręgu, zabraniającej debitu kilku pismom niemieckim na terenie Saary. Jednocześnie wezwano Niemców tego okręgu do tłumnego udziału w niedzielę 27 sierpnia w wielkiej manifestacji narodowo-socjalistycznej w Niederwald, tuż nad granicą Saary.

Z MARTYROLOGJI NIEMIECKIEJ.

Podczas transportu do obozu koncentracyjnego konwojentów zastrzelili niejakiego Budnia-ezyńskiego z Międzyrzecza n. Odrą z powodu usiłowanej ucieczki. W dniu 17 bm. wykonano w Niemczech dwa wyroki śmierci. W Zgorzelicach ścieży został szewc Just, oskarżony o zabójstwo, w Greiswaldzie ścieży został robotnik rolny Fidlikowski, oskarżony o zabójstwo stróża nocego.

UCIECZKA ZŁOTA Z HITLEROWSKIEGO RAJU.

Sprawozdanie tygodniowe Banku Rzeszy na medio sierpnia wykazuje zmniejszenie się depozytów o 56 milionów i skurczenie się obrotu o 48 i pół miljonów. Zapas środków pokrycia wzrósł.

Przemawiał bisku do słupa”.

Nagadali się Niemcy do syta, a „żelazny Pietrek” nie odpowiedział im naturalnie ani słowa, wobec czego dumni z do konanego czynu powrócili do swych pieleszy domowych.

Racja jest to, że na „żelaznym Pietrku” wypisywać obecnie mogą Niemcy co im się tylko żywnie podoba i tak samo przemawiać do niego bez obawy protestu z jego strony, czy jednak ten „żelazny Pietrek” uchroni ich, gdy ludność Prus Wschodnich i Warmii, zmęczona wiecznym rozsiewaniem przez Niemców nienawiści, zgębioba nędza, stale oszukiwana i ludzona nigdy nie spełnianiem przez nich obietnicami, zaprotestuje przeciwko ich kłam-

wierdzając, że „armia i Prus Wschodnie, były, są i zawsze będą polskie, niech sobie Niemcy sami odwo-

Czeski entuzjazm dla Pustowójtówny

Krótkie włosy — symbolem przyjaźni dla Polski

W związku z zacieśnieniem węzłów braterstwa pomiędzy Polską, a Czechosłowacją warto przypomnieć, że Polacy przybywający do Pragi zatrzymują się tradycyjnie w hotelu Saskim, w którym mieszkała ongiś znakomita polka — Pustowójtówna.

Było to przed siedemdziesięciu laty. Kiedy przemoc zwyciężyła bohaterskie zastępy polskich powstańców, w kwietniu 1863 roku przybyła do Pragi Pustowójtówna, bohaterska adjutantka dyktatora Marjana Langiewicza. Cała Praga mówiła wówczas o żołnierzu polskim — kobiecie. Pisma ówczesne dużo poświęcały jej miejsca. „Rodinne Kroniki” czytane przez ówczesną śmietankę praską jeszcze przed jej przybyciem zamieściły udatną podobiznę polskiej bohaterki a później artykuł, obszernie opisujący jej niezwykłe przeżycia. To też, gdy Pustowójtówna przybyła do Pragi i zamieszkała w hotelu „de Saxe” najruchliwszy bulwar praski w pobliżu hotelu przepelniony był ciekawymi a każdy nie miał księgarz miał w oknie wystawowym podobiznę Pustowójtówny. Gazety wyprzedzały się wzajemnie w donoszeniu wszelkich wydarzeń z jej życia i jej otoczenia. Pisano o jej wdziękach niewieścich, które jedno z pism tak opisuje: „Twarz jest powabna, wyraz mężny, stanowczy i przyjemny. Włosy są czarne i krótko ostrzyżone, cera cokolwiek opalona. Czoło ma wysokie, nos regularny i śpiczasty, usta małe, zęby białe jak kość słoniowa. Brodę zaokrągloną. Ręce powabne były oczywiście miękkie, ale obecnie pod ciężarem miecza stwardniały, tak jest, nawet mozoły zdobią jej ręce. Głos ma delikatny i to ją zdradza, że jest dziewczyną. Lubi palić papierosy”.

W kobiecych kołach praskich zawrzało jak w ulu, Pustowójtówna nosi krótkie włosy i pali papierosy. Jakże jej nie naśladować?

Różne „fryzjerki” traciły głowy. Ich „salony” od tej chwili były przepelnione damami z

Ze świata

— Znany duński badacz stref północnych Laugu Koch odkrył wielkie przestrzenie nieopkryte lodem, znajdujące się pomiędzy północno-wschodnią Grenlandją a Spiebergiem. Są to skaliste wyspy, poraz pierwszy oglądane ludzkim okiem.

— W Moskwie odbywa się obecnie wielki proces 11-tu kierowników przedsiębiorstw przemysłowych, wyrabiających maszyny rolnicze, oskarżonych o dostarczanie żniwiarek w stanie nienadającym się do użytku. Wszyscy oskarżeni są o kontrrewolucję gospodarczą. Większość oskarżonych nie przyznała się do winy.

— Ministerstwo robót publicznych w Waszyngtonie przeznaczyło 60 milionów dolarów na niezwłoczne rozpoczęcie robót budowlanych w 22 stanach.

towarzystwa, które jęły się pozabawiać swych warkoczy; w oka mgnieniu wszędzie spotykać było można męskie fryzury zdobiące główki pięknych prażanek.

Ale moda krótkich włosów nie trwała długo. Sławna powieściopisarka czeska Eliska Krasnohorska opowiada, że praska policja przyczyniła się do tego, że moda krótkich włosów wkrótce zanikła. Prażanki noszące fryzurę a la Pustowójtówna były prześladowane przez władze poli-

cyjne. Austriacka policja nawet w teatrze wyłapywała spokojne „demonstrantki z krótkimi włosami” i poddawała ich ostrym przesłuchiwanom urzędowym. Władze austriackie uważały to bowiem za demonstrację uczuć dla polskich bohaterów. Dlatego też i Pustowójtówna znalazła się pod kontrolą policji, zwłaszcza od czasu, kiedy zjawiała się w Teatrze Tymczasowym (dnia 12 kwietnia 1863), gdzie zgotowano bohaterce polskiej wielkie owacje.

Instytut Muzyczny (Konserwatorium)

im. Stanisława Moniuszki, z prawami szkół państwowych w Grudziądzu, ul. Malomłyńska 10, tel. 53. — Dyrekcja J. Zwierzchowski ogłasza wpisy na rok szkolny 1933/34. Przedmioty: a) śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela. b) instrumenty dęte. c) przedmioty teoretyczne. d) ćwiczenia orkiestralne i chóralne. 2. Seminarjum Muzyczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących i Seminarjach Nauczycielskich na podstawie programu Ministerstwa W. R. i O. P. Kurs średni i wyższy fortepianowy, prowadzi prof. Żukowska, skrzypce prof. Gonet, śpiew solowy prof. Raczyńska. — Uwaga: Specjalne kursy dla dzieci od lat 6. Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w Instytucie, nieza- możni mogą otrzymać zniżkę czesnego. — Kancelaria otwarta od godziny 12—1-szej i 4—7-mej. 4671

Zarząd Towarzystwa Muzycznego
(—) Gańcza, prezes

Dyrekcja Konserwatorium
(—) J. Zwierzchowski

„Dziecko przyjaźni”

pisze książkę o tajemnicach rodzinnego życia Chińczyków

Na angielskim rynku księgarskim ukazała się ciekawa książka Nory Waln p. t.: „The House of Exile”, w której autorka daje pełny i ciekawy obraz życia rodzinnego w Chinach. Powstanie swoje książka ta zawdzięcza oryginalnemu zbiorowi wypadków. Przed stu laty przodek p. Nory Waln, kwakier z Filadelfji, zaprzyjaźnił się z kupcem chińskim Linem, który był upoważniony przez cesarza Chin Lunga do prowadzenia handlu z cudzoziemcami. W r. 1804 p. Y. S. Waln napisał do swojego przyjaciela chińskiego list, w którym wyraził nadzieję, „że w przyszłości potomkowie rodzin Waln i Lina Yan-Ken będą podtrzymywać przyjaźń, która łączyła ich rodziców”.

List ten zachował się w archiwum rodzinnym Linów i w r. 1920 jedn z członków rodziny

Linów przyjechał wraz z żoną do Filadelfji i zaprosił pannę Norę Waln do Chin. Była ona, w myśl wskazań dalekiego przodka, uznana przez cały klan Linów za „dziecko przyjaźni” i w przeciągu kilku lat żyła tak, jak inne córki klanu. Dzięki tym wyjątkowym okolicznościom p. Waln zdołała napisać nader ciekawą książkę, w której przedstawia życie domowe chińskie, wpływ odwiecznej tradycji, kult przodków, wpływ odwiecznej tradycji, kult przodków, i przełomowe zmiany od czasu panowania Sun-Yat-Sena, działalność Kuomintangu i Borodina. P. Waln podaje także ciekawe szczegóły o matryjarchacie, panującym w klanowym życiu i o znaczeniu „Pierwszej Pani” w stosunkach rodzinnych. Książka przeciwstawia Chiną tradycyjną współczesnym „czerwonym Chinom”.

Haberbusch i Schiele

oskarżeni o śmierć 18 osób

Pamiętna katastrofa, która zdarzyła się w Warszawie w listopadzie ub. roku na ul. Krochmalnej, gdzie zawałiła się ściana składu jęczmienia, należącego do browaru Haberbuscha i Schielego i ciężarem swoim przywaliła sąsiedni domek drewniany — będzie przedmiotem rozprawy sądowej. Pod gruzami zawalo-

nego domku znalazło śmierć wówczas 18 osób. O nieumyślne spowodowanie śmierci tych ludzi oskarża prokurator sześć osób zarządu browaru: dyrektora administracyjnego Oppenheima, urzędników Marjana Czarnego i Czesława Gostyńskiego oraz 3-ch akcjonariuszów.

Uśmiech Naczelnego Skauta

Był ciepły sierpniowy poranek. Z lazuruwego nieba spływają kaskady jasności, rzucając złoty blask słońca na Gdynię, port lasy, nadbrzeżne i morze, które niczem olbrzymia solniczka odbija tężowe refleksy, barwiąc delikatnymi kolorami krany portowe, maszty okrętów i powienne obłoki nad nimi.

Z aromatycznego powietrza wsączało się w dusze ludzkie przemożne uczucie radości, rozdzając pewność rychłego spotkania z kimś bardzo, drogim i długo oczekiwany.

I jeszcze coś dominowało dnia tego w atmosferze: uśmiech, młodość i śpiew.

Ulicami miasta szły elastycznym krokiem oddziały młodzieży w mundurach skautowskich rozpraszając swą wspaniałą młodością i szczerym uśmiechem — ponure myśli starszego pokolenia.

Harcerze spieszyli do portu, by powitać Naczelnego Skauta, który uśmiechem i wzniosłą ideą podbił serca całej młodzieży świata.

Ustawili się drużyny na nadbrzeżu polskim, za nimi stanęła publiczność a przed nimi przedstawiciele władz.

A byli tam najprzedniejsi urzędnicy Państwa, władze wojskowe i harcerskie.

Można było zauważyć: wiceministra spraw wojsk. generała Sławoj-Składkowskiego, który reprezentował oficjalnie Rząd Polski, wicewojewodę pomorskiego Dr. Seydlitz, wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego, Komisarza Rządu m. Gdyni mgr. Sokoła, konsula angielskiego p. Jeffrey'a generała Pasałwskiego, dyrektora Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego, zastępcę dowódcy Floty komandora Frankowskiego, radcę MSZ p. Młynarskiego, naczelników Główniej Kwatery Harcerskiej, panie Wierzbowską

Burhardt-Bukacką, de Callier, Słiwowską, a dalej ppłk. Piwnickiego, mec. Ewert Krzemienińskiego i wielu innych.

Wszyscy tam byli, wszyscy by godnie powitać tego, który wywarł największy wpływ



GEN. BADEN-POWELL W GDYNI

Do Gdyni przybył naczelnik skautu świata gen. Baden-Powell. Świtę generała stanowili skauci angielscy w liczbie 600. Na zdjęciu powitanie gen. Baden-Powella przez wicemin. Spraw Wojskowych gen. Sławoj-Składkowskiego. Między naczelnym skautem świata a p. gen. Składkowskim stoi przewodniczący Z. H. P. p. wojewoda Grażyński.

na kształtowanie się charakterów i wychowanie młodzieży

Gdy „Calgario” potężny okręt transoceaniczny wiozący generała i lady Baden-Powell i ich troje dzieci, oraz 650 skautek i 85 skautów

angielskich wpłynął do Basenu Marszałka Piłsudskiego, zebrani na wybrzeżu wzniesli gromki okrzyk powitalny.

Ze statku padło w odpowiedzi równie donośne „Czuwaj” hasło polskich skautów — popularne na całym świecie.

„Czuwaj” i uśmiech Naczelnego Skauta, stojącego wraz z małżonką na najwyższym pos-

Każdy ma swego konika

Znany angielski aktor Will Hay, który w wolnych godzinach zajmował się gorliwie astronomią, zdobył sobie sławę tem, iż był pierwszym odkrywcą charakterystycznej białej plamy na powierzchni Saturna. Ludzie, którzy prowadzą bardzo czynne życie, często szukają odpoczynku i rozrywki w jakimś pobocznym zajęciu, nie mającym nie wspólnego z ich właściwym zawodem. Król samochodów Henryk Ford zbiera np. z zapalem i kolekcjonuje wszelkiego rodzaju próżne flaszki po wódkach, co jest bądź co bądź dziwnym u człowieka, który jest zaciętym wrogiem alkoholu. Znany prawnik angielski Grantham wysp. jalizował się w kolekcjonowaniu biletów kolejowych ze wszystkich stron świata; posiada on już w swoich zbiorach 20.000 biletów książeczek kolejowych wszelkiego rodzaju. Barón Henryk Rotszyld ma znów inną manję: zbiera on... pluskwy wszelkiego rodzaju, gatunku i pochodzenia; sprowadza on je zarówno z Europy jak i z krajów tropikalnych, zamorskich. W pałacu swoim w Paryżu posiada pokaźną ilość gablotek szklanych, w których pięknie zakonserwowane prezentują się te zwierzątka. Książę Bedford, magnat angielski, uprawia kosztowną dość manję utrzymywania w swoim prywatnym ogrodzie zoologicznym wszelkiego rodzaju zwierząt i ptaków, pochodzących z krajów tropikalnych. Słowem, każdy kogoś na to stać, ma manję mniej lub bardziej kosztowną, ma swego konika. K.

Wakacje przed 2000 laty w Pompei i Herculanium

W Pompei i Herculanium odkopano domy, na marmurowych ścianach których znalezione napisy turystów, którzy mieszkali tutaj i od poczywali na 2000 lat przed Nar. Chr.

„Nie zobaczę więcej błękitnego morza — głosi jeden z napisów — ale pamięć o nim zachowam dopóki będzie stał Capitol”. „Jutro wyjeżdżam do Rzymu. Czy pozwolisz mi wrócić tutaj, Herkulesie, do zakątka, gdzie poznałem prawdziwe szczęście?” Jakis epikurejczyk wydrapał rylcem na ścianie: „W tym domu, poświęconym kultowi Bachusa, poznałem się ze znakomitą kuchnią, świetnym winem oraz zaprzyjaźniłem się z piękną Eurykidą.

Turyści, którzy spędzali wakacje w Pompei i Herculanium 2000 lat temu różnili się małym od nowoczesnych snobów, którzy wpisują swe „cenne” wyznania do „złotych ksiąg” nowoczesnych restauracji i hoteli.

Rzymianie wyjeżdżali zwykle nad morze w sierpniu, gdy upały w Rzymie uniemożliwiali życie. Po drodze zatrzymywali się zaleźnie od środków materialnych w eleganckim „hospitium” gdzie nocleg i kolacja kosztowały plus minus 10—12 franków. W pensjonatach tego rodzaju mieszkali obywatele rzymscy do października, do rozpoczęcia „sezonu” w stolicy Imperjum.

dzielił się ludziami, morzu i ziemi, towarzyszyli nie tylko w dniu tym przy wszystkich uroczystościach, lecz także towarzyszyć będą naszej młodzieży przez całe życie, wnosząc w ich dusze na zawsze pogodę, radość i czujność te trzy główne warunki powodzenia w życiu.

Gdy spuszczone schodnię, na pokład udali się członkowie Komitetu Przyjęcia z druhem wojewodą Grażyńskim, który jako przewodniczący ZSP. powitał sędziwego twórcę skautingu.

Tymczasem skautki angielskie zeszły na ląd by na polskiej ziemi powitać się z polskimi skautkami. Powitania te na lądzie i tam na pokładzie nie były w niczem podobne do powitań stosowanych w rozmaitych okolicznościach. Nie było w nich górnolotnych słów ni banalnych frazesów o piękem brzmieniu, lecz pozbawionych głębszych treści, — były to słowa szczerze proste z głębi serca i przekonania płynące.

Na lądzie Naczelnego Skauta imieniem Rządu Rzplitej powitał generał Sławoj-Składkowski.

Nie będziemy wchodzić w szczegóły pobytu naszych gości w Gdyni, podaliśmy je bowiem w numerze 187 naszego pisma, chcemy tylko uzupełnić je swoimi spostrzeżeniami.

Obucając przez cały dzień z najbliższymi współpracownikami gen. Baden-Powella, będącymi zarazem przedstawicielami społeczeństwa angielskiego, spostrzegliśmy ze zdumieniem, że Anglicy są zupełnie inni, niż ich sobie wyobrażaliśmy.

Przysłowiową jest flegma angielska, ich niedostępność i zbytnia powaga. Tymczasem skauci angielscy, wszyscy ludzie dorośli, ojcowie rodzin, zajmujący w swoim kraju poważne stanowiska, byli weseli, serdeczni a nadewszystko mimo 40, czy 50 lat — młodzi.

Młodzi nie tylko ciałem, lecz i duchem. —

„Czuwaj” i ten uśmiech wodza, który u-

Wielka polska propagandowa akcja turystyczna

Nie należy zapominać o pięknie Szwajcarii Kaszubskiej

Dowiadujemy się, że kilkomiesięczne przygotowania wydziału turystycznego Ministerstwa Komunikacji do zorganizowania zimowego sezonu narciarskiego są na ukończeniu. Organizacja idzie w kierunku zainteresowania polskiego terenu narciarskim zagranicą, a zwłaszcza tych krajów, które rzeźba terenu nie pozwala na uprawianie sportów zimowych, jak np. Holandia, kraje Bałtyckie i inne.

Zeszłoroczne kolejowe raidy narciarskie pozwoliły „odkryć” szereg miejscowości jak Stanki i Lubków, dotychczas szerszemu ogółowi zupełnie nieznaną. Raidy te, powstałe wyłącznie na gruncie polskim i dotychczas zupełnie na całym świecie nieznaną, zamierzają koleje kontynuować i w nadchodzącym sezonie zimowym, uruchamiając m. in. cały szereg podobnych raidów dla turystów zagranicznych. Projektuje się np. zorganizowanie dla gości z zagranicy specjalnego pociągu pod nazwą „lux narciarski”, złożonego z samych wagonów sypialnych. Zorganizowane również będą wymienne pociągi narciarskie z Austrią.

Z wydawnictw wydziału turystyki Ministerstwa Komunikacji przygotowuje się afisz narciarski oraz broszurkę o sportach zimowych i terenach narciarskich w Polsce. Teksty wydawnictw tych drukowane są w 9-ciu językach. W związku z tą akcją wydział turystyki ministerstwa komunikacji organizuje w jesieniu ruchome stoisko propagandowe, które będzie objeżdżało te państwa, w których istnieje możliwość wzbudzenia zainteresowania zimowymi terenami Polski.

Specjalnie intensywna propaganda będzie zorganizowana na terenie Holandji. Z uwagi na bardzo silne zainteresowanie się społeczeństwa holenderskiego folklorem polskim oraz ze względu na coraz bardziej serdeczne stosunki, łączące oba kraje należy się spodziewać, że akcja ta wyda odpowiednie rezultaty. W bieżącym miesiącu wydział turystyki

Ministerstwa Komunikacji bierze udział w targach międzynarodowych w Metz, oraz w Bratysławie. Udział zwłaszcza w targach bratysławskich należy podkreślić z uwagi na cały szereg wszechświatowych zjazdów i kongresów, jakie się w tym czasie będą odbywać.

Celem ściągnięcia turystów z krajów bałtyckich najprawdopodobniej już w najbliższym czasie stacja graniczna Turmont uznana została jako wyjazdowa stacja turystyczna. Pozwoli to niewątpliwie licznym rzeszom społeczeństwa lotewskiego i estońskiego na odwiedzenie Polski w zimie. W sprawie tej toczą

się już rozmowy na temat zorganizowania specjalnych wycieczek.

Na jesieni wydział turystyczny ministerstwa komunikacji organizuje w Warszawie wystawę fotograficzną, propagującą piękno Karpat w zimie.

Na marginesie tej ze wszech miar godnej uznania i poparcia akcji należy zaapelować pod adresem Minist. Komunikacji, by nie zapominało i o pięknie Pomorza, a zwłaszcza Szwajcarii Kaszubskiej, które warto pokazać zagranicznym turystom.

Kredyty dla wywozu wyrobów rzemieślniczych zapewnione

(o) Warszawa, 19. 8. (tel. wł.). W lokalu warszawskiej Izby Rzemieślniczej odbyło się zebranie przedstawicieli branży skórzanej, na którym omawiano szczegółowo sprawę organizacji wywozu tej gałęzi rzemiosła do Rosji Sowieckiej. W wyniku obrad ustalono główne podstawy przyszłej działalności eksportowej rzemiosła, przy czym postanowiono powołać do życia specjalne organizacje eksportowe, które będą miały na celu wyłącznie wywóz wyrobów poszczególnych gałęzi rzemiosła polskiego do Rosji Sowieckiej.

M. in. wchodzi tu w rachubę różne ro-

dzaje obuwia oraz galanterja skórzana, jak paski, torebki, teczki itd. Z wyrobów tych zostaną zebrane odpowiednie kolekcje, które będą wystlane do Rosji sowieckiej dla otrzymania na ich podstawie konkretnych zamówień.

W związku z tem dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że odpowiednie kredyty dla umożliwienia wywozu polskich wyrobów rzemieślniczych do Rosji sowieckiej zostały już zapewnione przez jedną z największych instytucji finansowych. Kredyty te będą wynosiły do 60 proc. sumy zakontraktowanych dostaw.

O fundusz na odnowienie zamku w Olesku

Potomkowie rycerzy króla Jana III z Pomorza winni sianać do apelu

Komitet Obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia, mając za jedno ze swych zadań dzwignięcie z ruiny zamku w Olesku, gdzie przyszedł na świat król Jan III Sobieski, utworzył specjalną akcję celem zebrania funduszy na odnowienie Oleska. Ponieważ sekcja ta apeluje o pomoc w pierwszym rzędzie do członków rodów, których przodkowie walczyli pod Wiedniem, nadała jej nazwę „Seksja Rodowa”, w skład której wchodzi niżej podpisani. Sekcja Rodowa zwraca się przeto do góły społeczeństwa polskiego, a przedewszystkiem do członków rodów, w których żyje tradycja współdziałania ich przodków w odsieczy Wiednia, z usilną i gorącą prośbą o przyczynienie się do ratowania kolebki bohaterskiego króla przez wpłacenie choćby skrom-

nej ofiary na ten cel, pomnąc, iż przez złożenie datku na odnowienie Oleska, składamy zarazem hołd pamięci wielkiego wodza, a przytem uczcimy pamięć i naszych przodków, którzy pod jego dowództwem obronili chrześcijaństwo i kulturę zachodu. Celem upamiętnienia zaś, iż do ratowania Oleska w tym jubileuszowym roku przyczyniło się całe społeczeństwo polskie, a z niem i potomkowie tych walecznych rycerzy, wydana zostanie przez Sekcję Rodową broszura pamiątkowa, obejmująca spis uczestników wyprawy wiedeńskiej, opracowany z fragmentów, zachowanych dokumentów, — oraz w części drugiej tej broszury, spis ofiarodawców, którzy w imię tradycji i poczucia obywatelskiego pospieszają z pomocą i ofiarą dla odbudowy Oleska. Każdy splecający na rachunek w P. K. O. „Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia — Sekcja Rodowa” w Warszawie nr. 27605, od zł 5,— wzywać, otrzyma w formie pokwitowania wyżej wspomnianą broszurę, a nazwisko jego zostanie umieszczone w części drugiej tejże publikacji. Broszura ta zostanie rozslana też do Wojewódzkich Komitetów Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia, dla miejscowej rozsprzedaży. Wszelkich informacji w powyższej akcji udziela Sekretariat Sekcji Rodowej Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia, w Warszawie, ul. Zgoda 4 m. 19 (telefon 695-99 od godz. 16—18).

Sekcja Rodowa Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia: przewodniczący: Zdzisław Lubomirski, zastępca przewodniczącego: H. Potocki, skarbnik: J. Odrowąż-Pieniążek, sekretarz: Z. Kieszkowski. Członkowie: A. Bran-



Związki gospodarcze w służbie higieny

Ciekawym działem wystawy pn. „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” mającej trwać od 12 września do 1 października br. w Poznaniu będą instytucje społeczne. W Pałacu Targów Poznańskich zaprezentują się: Związek Pogotowia Ratunkowego RP., Szkoły Pielęgniarstwa, Zw. Ziemianek, T-wo Krzewienia Oświaty; Zw. Pań Domu, Zw. Pracy Obyw. Kobiet; Zw. Inwalidów, Liga Przeciwalkoholowa, Zw. Ubezpieczalni Prywatnych i szereg innych. — Każda z tych instytucji wykaże swą działalność nie tylko w wykresach i cyfrach, lecz również w postaci modeli, odpowiednich urządzeń pokazowych i poszczególnych obiektów. M. in. atrakcją Wystawy będą pokazy idealnego rozwiązania kuchni, pokoju dzieciennego, pokoju dla dorosłych chorych, pokoju dla dzieci do rastających, pokoju dla chorych dzieci, ochronki, kolonji letniej itd.

Brak soczystości cery

mimo pokrzepienia organizmu na letnisku — przypisać należy niedostatecznej ochronie przed nadmiarem słońca i zmianami atmosferycznymi. Ożywiajcie zatem i zmiękczajcie naskórek ochronnym kremem „Ultrasol” oraz Dra Lustra roślinnym pudrem egzotycznym, który wybitnie zmiękcza twardą skórę.

Handel polsko-angielski w pierwszym półroczu r. b.

Obroty handlowe polsko-angielskie w pierwszym półroczu r. b. doznały przesunięcia w porównaniu z rokiem ubiegłym na korzyść Anglii. Jak podaje statystyka angielska, import z Polski do Anglii w I-em półroczu r. b. wyniósł 2,9 milj. f. str., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. — 3,1 milion. f. str. Eksport natomiast z Anglii do Polski wyniósł w r. b. 1,2 milion. f. str. podczas gdy w I-em półroczu r. ub. wyniósł 769 tys. f. str.

Przyczyną tego było to, że zobaczyliśmy ich takimi, jakimi są naprawdę. W Anglii w życiu rodzinnym, w swych parkach i ogrodach zdala od niedyskretnych oczu cudzoziemców.

Na całym świecie znają Anglików jako fascynacyjnych „globtrotterów” z Bedekerem w ręku i aparatem fotograficznym przy boku. — Maskę obojętności i powagi przyjmują oni bowiem poza granicami kraju, i to że goszcząc w Gdyni zachowali swoją prawdziwą naturę, nabiera specjalnego znaczenia.

Zaznaczyli tem dobitnie, iż nie byli u obcych w charakterze podróżników-obszerników, lecz przybyli w odwiedziny do swoich, do członków międzynarodowej rodziny skautowskiej, zespolonej ideą Naczelnego Skauta, silniej niż węzłami krwi.

W obozie harcerek na Polance Redłowskiej w czasie wspólnej zabawy, jeden ze starszych skautów angielskich zapytał mnie, dlaczego skauting w Polsce rekrutuje się wyłącznie z młodzieży. Przecież nie może być nic piękniejszego ponad życie w obozie. I tutaj ja 60 letni człowiek — mówi mi harcerz — który spędził pół życia w Indjach czując się tak młodym, jak Wasi 20 letni harcerze.

Na moje obszernie tłumaczenia, Anglik odpowiedział: Proszę Pana, poco będziemy używać dyplomatycznych określeń, starsze pokolenie nie bierze w Polsce czynnego udziału w życiu skautowskim z dwóch powodów, a to, że jesteście bardziej katolikami, niż sam papież i Wasze przepisy harcerskie zabraniają palenia tytoniu i używania alkoholu, czemu wy rzuciliście poza nawias harcersstwa ludzi dorosłych.

W Anglii zaś młodzież skautowska nie pali dorosłym nikotyny i alkoholu.

Po drugie, u Was jest popularne przysłowie: „jak cię widzą, tak cię piszą” i starsi

wstydzą się włożyć skautowski kapelusz, krótkie spodnie i pokazać gołe kolana. My Anglicy oceniamy również dobrze swoją osobistą wartość, jak i bliźniego, co się wyraża tem, że piszemy Ja i Ty dużymi literami, uważamy również, że nasze „ja” nie ucierni z powodu krótkich spodni, lecz przeciwnie zyska.

Ja 60-letni człowiek, długoletni dyrektor banku w New Delhi i Londynie, czuję się zawsze młodym w tym stroju — i bawiąc się tutaj w obozie, słuchając pieśni w których dzwoni czy nuta beztroski, patrząc na tańczących mazurek i zbójnickiego, czuję się tak samo rześkim i wesolym, jak oni.

I kiedyś w moim gabinecie naczelnego dyrektora banku, przy New Oxford Street, gdy będą się piętrzyć przedemną trudności finansowe, zatańczę „zbójnickiego”, huknę kilka razy wesoło i zaraz nabiorę tyle energii, że będę mógł przełamać wszystkie trudności.

Przyznałem słusność sędziemu rozmówcy i uczyniłem w duchu porównanie między nim a pewnym dyrektorem gdyńskiego przedsiębiorstwa, który gdy była mowa o berecie, jako bardzo higienicznym i wygodnym przykryciu, wyraził się „jestem za wysokim dygnitarzem, aby mógł się na ulicach miasta pokazać w berecie”.

Takie poglądy pokutują wśród naszego społeczeństwa i oczywiście wszystkim pospadałyby korony z głów, gdyby włożyli krótkie spodnie skautowskie i poszli do lasu, by się zabawić, odpocząć, zaczerpnąć nowego zapasu energii i śmiać się serdecznie i beztrosko.

Oby uśmiech naczelnego Skauta świata, — którym przywitał polskich harcerzy pozostał na zawsze wśród nas. Oby zawsze uśmiechało się ku nam niebo, morze, miasto i ludzie, bo nam w tych ciężkich czasach, bardziej pogodnego uśmiechu potrzeba niż pieniędzy. (Mi)

Rolnicy nie wykorzystują kredytu rejestrowego

obniżając ceny zboża przez nadmierną podaż

Mimo wysiłków rządu, zmierzających do utrzymania cen zboża na poziomie zbliżonym przynajmniej do opłacalności, mimo uruchomienie kredytów rejestrowych — w ostatnich dniach rynku zbożowe stoją pod znakiem wyraźnego spadku cen, zwłaszcza jeśli chodzi o pszenicę.

Winę ponoszą jednak w znacznej mierze sami rolnicy. Nie wykorzystują bowiem kredytu rejestrowego, natomiast uzyskują środki pieniężne przez rzucanie na rynek wielkiej ilości zboża, co powoduje jego zniżkę cen. Podkreślić należy, że w r. b. z kredytu rejestrowego potrącać może tylko zaledwie podatek gruntowy,

to w wysokości nie wyższej niż 25 procent wysokości kredytu. Tak więc rolnik otrzymać może do ręki 75 procent przyznanej mu kwoty, co nie powinno go powstrzymać od wykorzystania kredytu już choćby z tego względu, że rozpoczęcie sezonu od zniżki cen może wywołać b. niepożądane następstwa w następnych miesiącach.

Wydaje się być rzeczą niesłychanie pilną opracowanie doraźnych środków dla powstrzymania nadmiernej podaży zboża. Interwencja P. Z. P. Z. przy obecnym zalaniu rynku zbożem nie na długą metę będzie skuteczna.

Nasza szkoła

TADEUSZ SZLĘZAK

Zajęcia praktyczne

jako nowy przedmiot nauki w szkole powszechnej

W poprzednim numerze „Naszej Szkoły” starałem się scharakteryzować ogólnie podstawy i budowę nowych programów nauki w szkołach powszechnych. Z wielu stron otrzyaliśmy od naszych Czytelników szereg listów, w których zapytują o zakres nauki w poszczególnych przedmiotach.

Zapytania te płyną przeważnie ze sfer rodzicielskich. Wobec tego w dzisiejszym artykule, jako najciekawszy przedmiot nauki, omawiam zajęcia praktyczne.

Zostały one wprowadzone jako nowy przedmiot w miejsce dawnego: robót ręcznych. Wiemy wszyscy na podstawie obserwacji pracy szkolnej naszych dzieci, że roboty ręczne nie odpowiadały rzeczywistym potrzebom młodego obywatela, — przygotowującego się do życia w szkole powszechnej. W nauczaniu tego przedmiotu dążono do opanowania przez dzieci pewnej techniki w wykonywaniu najróżnorodniejszych przedmiotów z zakresu pracy rzemieślniczej. I tak np. dość często spotykało się fakty, że w jednym oddziale szkoły powszechnej strugał chłopiec przez kilka częstokroć tygodni jakąś obsadkę do pióra, to znowu kleił z patyków wagi, czy też wykonywał najróżnorodniejsze przedmioty z raffi, rogożyny, lub trzciny. A w innej klasie miały miejsce roboty pilowe i piłkowe, lub np. w klasie VI czy VII uczeń miał wykonywać przedmioty niby dostosowane do potrzeb domu lub szkoły, ale zawsze za trudne do wykonania, przez małe dziecko. Roboty ręczne miały na celu przygotować i zaprawić do pracy rzemieślniczej młodego ucznia, a przedmioty winny były być wykonywane zgodnie z wymaganiami dobrej techniki i dobrego rzemiosła.

Były to zadania wielkie i piękne, ale nie odpowiadały w pełni najistotniejszym zainteresowaniom uczniów ani ich rozwojowi fizycznemu. Praca w oddziałach VI i VII szkoły powszechnej winna się zbliżyć w swym charakterze do rzemiosła i w tem tkwił, zdaje się, zasadniczy błąd.

Na podstawie wieloletniej praktyki i szeregu doświadczeń, władze szkolne pojęły w pełni nierealność poszczególnych założeń w nauczaniu robót ręcznych. Najważniejszą jednak przyczyną konieczności zmiany tego przedmiotu było samo szare, codzienne życie, które wyraźnie wykazywało, że dotychczasowe ujęcie sposobu nauczania robót ręcznych nie odpowiada potrzebom życia.

A zatem ponieważ szkoła ma jako główne zadanie wychowanie i przygotowanie do życia młodzieży — wprowadzono w miejsce robót ręcznych przedmiot, którego sama nazwa zajęcia, praktyczne, wskazuje na dostosowanie zakresu i treści do potrzeb codziennego życia przeciętnego młodego obywatela — wychowanka szkoły powszechnej.

I oto najważniejsze cele nauczania tego przedmiotu wskazują, iż zajęcia praktyczne mają na celu:

- kształcenie umysłów i usprawnienie rąk z wyrobieniem zdolności konstrukcyjnych;
- rozwiniecie zamiłowania do pracy fizycznej i wyrabianie dla niej szacunku;
- wyrabianie życiowej zaradności;
- wyrabianie właściwych przyzwyczajzeń w zakresie kultury życia codziennego;
- opanowanie technik pracy ręcznej, występujących w zajęciach rękodzielniczych i gospodarskich.

Czynności ucznia na lekcjach zajęć praktycznych winny łączyć się ściśle z życiem codziennym otoczenia, z nauką i zabawą dziecka.

Na zajęciach praktycznych dziecko będzie musiało wykonywać czynności zmierzające do wyrabiania usprawnień i nawyków kulturalnych w dziedzinie higieny ciała, odzieży i mieszkania oraz przedmiotów służących do użytku osobistego.

Program zajęć praktycznych obejmuje działy:

- 1) zajęcia z zakresu kultury życia codziennego,
 - 2) zajęcia rękodzielnicze,
 - 3) zajęcia ogrodnicze, hodowlane i z zakresu gospodarstwa domowego.
- Najciekawszym jest dział pierwszy, niewyodrębniany dotychczas w ten sposób, w zakresie którego dziecko ma nauczyć się pewnych czynności i pojąć pewne umiejętności, jak: czystość, porządek i zachowanie się w niektórych okolicznościach (np. zachowanie

higienicznych wskazań przy siedzeniu, pisaniu, myciu, chodzeniu itp. — utrzymywanie w porządku ubrania, dalej przyszywanie guzików, naprawianie ubrań itp).

Przy zajęciach rękodzielniczych w klasach niższych, wyzyskując nastawienie dzieci „do majstrowania”, przewiduje się wykonywanie zabawek w klasie III i IV, szycie, łatanie i czerwanie (tak chłopcy jak i dziewczęta).

W klasach wyższych jako podstawowe wprowadza się zajęcia rękodzielnicze.

W dziale trzecim wielkie znaczenie ma nauka gospodarstwa domowego, mająca głównie na celu zapoznanie dziewczynek z racjonalnymi metodami wykonywania codziennej

pracy w domu.

Prócz tego przy zajęciach ogrodniczych i hodowlanych podstawa działania jest ogród szkolny, kwiatowo-owocowo-warzywny.

W ramach jednego artykułu oczywiście jest trudno szczegółowo scharakteryzować tak obszerny pod względem treści przedmiot, o jakim pisze. Jednak już choćby ogólna charakterystyka, jaką podałem, daje pogląd na całość zagadnienia. Nie ulega wątpliwości, że dzięki wprowadzeniu tego przedmiotu, do szkoły powszechnej młodzież będzie mogła naprawdę przygotowywać się do życia i samodzielnego radzenia sobie w potrzebie o co nam szczególnie chodzić powinno.

Mundurki szkolne wprowadzane będą stopniowo

Ministerstwo Oświaty wydało już nowe rozporządzenie o umundurowaniu młodzieży szkolnej. Ubiór przepisowy będzie obowiązywać zarówno dla uczniów, jak uczennic.

Ubiór ucznia stanowi czapka — „maciejówka” koloru ciemno-granatowego, obramowana dookoła górnego szwu wypustką barwy szkoły i zaopatrzona odznaką metalową z literą, oznaczającą typ szkoły. W porze letniej nakrycie głowy stanowi kapelusz z płótna lnanego koloru naturalnego, fasonu harcerskiego. Marynarka dwurzędowa, koloru ciemno-granatowego, zapięta na trzy guziki, krawat tańkiego koloru oraz spodnie krótkie, wszyte w pasek, zapięte pod kolanem, dopełniają stroju ucznia w zimie. W porze letniej zaleca rozporządzenie noszenie spodni koloru granatowego płóciennych, lub półwełnianych.

Kurtka ma być ozdobiona na wysokości 3/4 lewego rękawa tarczą barwy szkoły, obramowaną srebrną nitką z wyhaftowanym na niej srebrną nitką numerem szkoły średniej ogólnokształcącej, a w szkołach zawodowych numerem i literą typu szkoły.

Ubiór uczennicy stanowi beret ciemno-granatowy z odznaką metalową (podobny, jak u uczniów, bluzka koloru ciemno-granatowego, luźna, z paskiem przyszytym, z wykładanym małym kołnierzem, zapięta na trzy guziki. — Na wysokości 3/4 lewego rękawa taka sama odznaka, jak u uczniów. W porze letniej, oraz jako strój uroczysty, przewiduje rozporządzenie bluzkę z płótna lnanego koloru naturalnego, fasonu gładki, pasek przyszyty, o małym wykładanym kołnierzyku związanym

wstążeczką barwy szkoły. Spódnica ma być również koloru ciemno-granatowego, układana w fałdy z kontrafałdą na przodzie, szerokość: 12 cm.

Płaszcz, podobnie jak u uczniów, koloru ciemno-granatowego, jednorzędny, fason gładki, kołnierz wykładany. Na rękawach płaszczów mają być takie same odznaki, jak na kurtkach, lub bluzkach.

Urozmaiceniem ubiorów będą barwy, noszone przez uczniów na wspomnianych odznakach. Gimnazja ogólnokształcąca i szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego (obecnie klasy III — VI) będą miały tarcze błękitu nieba, licea ogólnokształcąca i szkoły zawodowe tegoż stopnia (obecne klasy VII — VIII) — karmazynowe, licea pedagogiczne — zielone, seminarja dla wychowawczyń — lila jasne.

Poszczególne szkoły ogólnokształcąca otrzymają numery, a poszczególne typy szkół będą oznaczone następującymi literami: „H” — dla szkół handlowych, „G” — dla szkół gospodarczych, a „R” — dla rolniczych.

Uczniowie i uczennice będą obowiązani nosić ubiór przepisany w szkole i poza szkołą.

Realizowanie tego rozporządzenia nastąpi w trzech etapach:

- a) z początkiem roku szkolnego 1933—34 wszystkie szkoły muszą wprowadzić przepisane czapki, berety, lub kapelusze, nadto na marynarkach, bluzkach i płaszczach tarcze barwy szkoły z numerem, względnie z literą — oznaczającą typ szkoły;
- b) z początkiem roku szkolnego 1934—35

Popieranie wytwórczości krajowej a nauczycielstwo

Podobnie jak w roku ubiegłym, w ciągu lat 1931-32, prelegenci Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej dzięki poparciu Min. W. R. i O. P. odbyli szereg wykładów w różnych ośrodkach kraju. Wykłady były wysłuchane z żywym zainteresowaniem przy czym wszędzie wylaniały się ciekawe dyskusje. Nauczycielstwo podkreślało w tych dyskusjach, że wita z radością współpracę z Centralnym Towarzystwem P. W. K. na polu wychowania gospodarczego, nauczycielstwo bowiem dziś bardziej, niż kiedykolwiek indziej odczuwa potrzebę pomocy kompetentnych instytucji z zewnątrz w tej dziedzinie. Znacząco, że praca Centralnego Towarzystwa będzie doskonałym uzupełnieniem nowych programów szkolnych. Wysłunięto m. in. postulat wykonania i rozesłania szkołom gablotek, ilustrujących poglądy fabrykację najważniejszych artykułów powszechnego użytku. Podnoszono te, że ludność — zwłaszcza wiejska — nie umie odróżnić towarów zagranicznych i krajowych, wobec czego konieczne jest szybsze wprowadzenie znakowania towarów.

Dotychczasowy kontakt Centralnego Towarzystwa P. W. K. z nauczycielstwem świadczy, że zainteresowanie nauczycielstwa zagadnieniami i sprawami propagandy wyrobów rodzimych wzrasta stale co oczywiście powinno się w praktyce odbić korzystnie na poziomie nauczania.

obowiązuje wprowadzenie całego ubioru bez płaszcza;

c) wreszcie z początkiem roku szkolnego 1935—1936 obowiązuje także wprowadzenie płaszczyków.

Dla uczniów i uczennic ostatniej klasy przewidziane są ulgi.

Wprowadzenie jednolitego umundurowania dla młodzieży szkolnej uważać należy za pożądaną niezmiernie pedagogiczną. Tem samem bowiem uczniowie i uczennice objęci zostaną właściwymi ramami dyscypliny szkolnej i pozostaną tem, czem są, tj. uczącą się młodzieżą.

Zabawa w „panów w nowych kapeluszach”, usuwających się z pod czujnej opieki władz szkolnej, będzie tem samem znacznie utrudniona, jak i duma próżności różnych wymuskanych „maminych synków”, przejętych wiecej doborem krawatów niż laciną.

Względny oszczędnościowo o tyle niewielką grają rolę w tej przymusowej zmianie umundurowania że i tak rodzice muszą zazwyczaj garderobę młodzieży z początkiem roku szkolnego uzupełniać najczęściej „od „A” do „Zet”

Dzieci pomorskie na kolonjach i półkolonjach letnich

Czytelnicy „Naszej Szkoły” szczególnie interesowali się dotychczas akcją komitetów Kolonji i Półkolonji Letnich. Nie rozporządzamy jeszcze w tej chwili całością materiałów, dotyczących rozwoju akcji tej na terenie całego województwa pomorskiego. Podajemy jednak do wiadomości naszych Czytelników ogólną charakterystykę pracy komitetów Kolonji Letnich dla dzieci toruńskich oraz dzieci polskich z Niemiec.

Spółczesność nie zawsze jest należyście zorientowana w wynikach akcji komitetów kolonij letnich a przecież każdy obywatel winien nie tylko znać rozwój działalności odnoszących czynników, ale również winien zdawać sobie z tego sprawę, że i on sam jest obowiązany do przyczynienia się w jakiegokolwiek formie do rozwoju tej akcji.

Kilkakrotnie pisaliśmy już w poprzednich numerach o konieczności współdziałania szerokich warstw społecznych w odnośnym kierunku i spotykaliśmy się z dość dużym zrozumieniem. Obecnie podajemy dla orientacji poniższą charakterystykę.

Na terenie m. Torunia działał Komitet Kolonji Letnich pod przewodnictwem p. Mielnickiej, Urządzone kolonje i półkolonje:

- 1) w Piwnicach — pow. toruńskiego w willi Nadleśnictwa w trzech turnusach: od 4 maja do 12 czerwca — 40 chłopców, od 20 czerwca do 18 lipca 40 chłopców i od 20 lipca do 16 sierpnia 40 chłopców. W pierwszym kolonji ta nosiła charakter szkoły letniej, gdyż dzieci miały tam normalne zajęcia szkolne na wolnym powietrzu,

2) w Ostrowitem — pow wąbrzeski w Zakładzie Pom. Towarzystwa Opieki nad dziećmi od 22 czerwca do 19 lipca — 28 dziewcząt.

3) w Miłynie — pow. toruński w budynku szkoły powsz. od 8 lipca do 5 sierpnia — 50 chłopców.

4) w Gronowie pow. toruński 56 dziewcząt. Jako półkolonje miały miejsce: w Toruniu — mieście w budynkach szkół powszechnych od 26 czerwca — 5 sierpnia — 75 chłopców i 70 dziewcząt na Mokrem; od 30 czerwca do 9 sierpnia — 35 chłopców i 40 dziewcząt na Jakubskim Przedmieściu; od 23 czerwca do 3 sierpnia — 25 chłopców i 25 dziewcząt na Bydgoskim Przedmieściu i szkoła pomocnicza 16 czerwca do 18 sierpnia 22 chłopców i 41 dziewcząt.

Akcję tę prowadził Komitet Kolonji Letnich z funduszy uzyskanych z najróżnorodniejszych składek społeczeństwa miejscowego. Niezmiernie wielkie zrozumienie wartości tej akcji wykazały władze wojewódzkie, udziela 3000 zł zapomogi władze wojskowe, Starostwo Krajowe, Magistrat m. Torunia, Kasa Chorych, Grupa Społeczna Nauczycieli m. Torunia i szereg innych.

Specjalnym zainteresowaniem i opieką darzyli tę akcję pp. naczelnik Zgrzebniok, radca Grochocki, dr. Pietraszewski, dr. Kiwała, kier. szk. Widomski i skarbnik komitetu p. Knież.

Nadto wspomagał wielce działalność Komitetu dyr. Kasy Chorych p. Zdanowicz.

Działalność Komitetu i wymienionych osób należy podkreślić ze specjalnym uznaniem ze

strony społeczeństwa.

Pozatem Powiatowy Komitet dla spraw Bezrobocia powiatu toruńskiego, przy nadzwyczajnym poparciu i pomocy starosty powiatu p. Rogowskiego, zorganizował kolonje:

1) w Skłudzewie — pow. toruńskiego od 5 lipca do 1 sierpnia 25 dziewcząt.

2) w Wielkiej Złejwi — pow. Toruń — od 5 lipca do 1 sierpnia — 28 chłopców i 11 dziewcząt, oraz od 12 lipca do 8 sierpnia — 19 chłopców i 15 dziewcząt.

Specjalnym zainteresowaniem darzyli te kolonje, poza p. starostą Rogowskim, p. p.: Ługowski i mjr. Steinbach

Należy podkreślić, że na powyższe wymienionych kolonjach i półkolonjach zajęto w charakterze kierowników 10 bezrobotnych sił nauczycielskich

Niezależnie od tego w Toruniu przebywało na kolonjach 40 dzieci polskich z Niemiec, a to z Berlina, Hamburga, Szczecina i innych miast. Zawdzięczać to należy staraniom Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Niemczech. Oprócz tego około 400 dzieci polskich z Niemiec przebywało na Pomorzu na kolonjach: w Dziadowie, Nowemście, Wejherowie, Świeciu, Chełmnie, Starogardzie, Opaleniu, Tucholi i innych.

Z działalności miejscowych czynników w tym kierunku należy z uznaniem podkreślić pomoc udzielaną dzieciom polskim z Niemiec przez Władze wojskowe, Kasę Chorych, Pływanię wojskową itd.

Dalsze sprawozdania z akcji kolonji letnich zamieścimy w następnym numerze.

Kultura i sztuka

DR. S. ORLICHOWSKI

Warunki rozwoju przemysłu ludowego na Pomorzu

W czasach ostatnich bardzo poważnie wzrosło zainteresowanie się społeczeństwem ruchem regionalnym, i to nie tylko z pobudek czysto ideowych, słusznie dopatrujących się w sztuce regionalnej źródła inwencji dla rozwoju kultury ogólnonarodowej, ale i z powodów natury u tylnarnej, gdyż niewątpliwie wszelkie przejawy odrębności kulturalnych i artystycznych, charakteryzujące poszczególne dzielnice Kraju i traktowane jako ich udział w ogólnie - polskim doboru artystycznym, stanowią atrakcję dla ruchu turystycznego i w wielu miejscowościach stają się ważnym czynnikiem dobrobytu materialnego mieszkańców.

Nie też dziwnego, że i „Dzień Pomorski“ eszły na aktualność swej treści i dostosowanie jej do chwilowych zainteresowań społeczeństwa, poruszył ten temat m. in. w numerze z dnia 13 sierpnia b. r. na tle artykułu P. J. Orłówny, umieszczonego w ostatnim numerze miesięcznika „Praktyczna wiedza Gospodarcza“ Apel skierowany w ustępie końcowym powyższej wzmianki do Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego, mający na celu wzmocnienie jego działalności propagandowej na rzecz wyrobów tego przemysłu skłania mnie, jako bliskiego i długoletniego współpracownika tego towarzystwa, do wypowiedzenia paru pożyźszych uwag, a to w celu oświetlenia tego zagadnienia na Pomorzu i zwrócenia na nie uwagi wszystkim tym, którym zagadnienie to nie jest obce.

Piękne tradycje pomorskiego przemysłu ludowego

Przemysł ludowy posiada bezsprzecznie pewne tradycje na Pomorzu, a zwłaszcza w jego kaszubskiej części. Dawniejsze zamiłowanie ludu tutejszego do sztuki ludowej wytworzyło pewne regionalne motywy zdobnicze, które się zachowały w muzealnych zabytkach kaszubskiej sztuki ludowej i klasztornej. Wzory te w postaci czy to fał, czy łuski ryblej, czy też stylizowanych motywów roślinnych i swoistych ornamentów utrzymanych w tonie pomorskich jezior, lasów i piasków i do dziś są podstawowe mi motywami haftów i ceramiki kaszubskiej. Jednakże polityka zaborców, a specjalnie konkurencja przysłowiowej niemieckiej tandety i brak możliwości zbytu tych, — siłą rzeczy w granicach ówczesnych warunków niepopularnych wyrobów, a z drugiej strony wyciężona walka gospodarza ludu polskiego, kierująca jego wysiłki na bardziej realne odcinki — doprowadziły do niemal zupełnego zaniku tego przemysłu, przynajmniej o ile chodzi o jego czysto ludową formę, jak pod względem metod pracy, tak i wzorów. Z chwilą powrotu Pomorza na łono Ojczyzny znajdujemy tu zaledwie parę osób, zajmujących się haftarstwem i ceramiką zdobniczą, przyczem wytwórczość ta przestała być wewnętrznym nakazem i potrzebą duchową ludu do realizowania pewnych koncepcji artystycznych, a stała się objawem przeważnie tylko koniunkturalnym, i dlatego zbyt rzadko zaczęła schlebiać wymogom gustu naogół mało uświadomionego konsumenta, tracąc w ten sposób duży na swej wartości artystycznej i regionalnej.

Prace towarzystwa PPL

Wysiłki Towarzystwa P. P. L. zmierzające do wskrzeszenia tego przemysłu w jego czystej formie ludowej i do wciągnięcia do tej pracy szerszych warstw społeczeństwa niestety nie dały pożądanego wyniku. Cały szereg kursów haftarstwa, urządzonych w poszczególnych miejscowościach przy pomocy specjalnie wyszkolonej instruktorki, wydawnictwo teki ceramiki Pomorskiej, plakatów propagandowych, pocztówek z wzorami sztuki ludowej kaszubskiej, lansowanie tych wyrobów przez komisową — sprzedaż, obwożenie haftów i ceramiki po wystawach regionalnych, powołanie do życia specjalnego Bazaru w Gdyni, ankiety pośród społeczeństwa, specjalne werbowanie ludzi do współpracy z celami Towarzystwa, wydawnictwo łącznie z pokrewnymi zrzeczeniami katalogu polskiego zdobnictwa ludowego — o to są w krótkim zarysie etapy pracy w dziedzinie propagandy przemysłu ludowego pomorskiego, które jednakże — przynajmniej narazie — nie osiągnęły zamierzonych celów ani w dziedzinie moralnej, gdyż do tychczas praca ta nadal spoczywa na barkach paru tylko osób, ani materialnej, gdyż wszelkie imprezy zawsze kończyły się dla Towarzystwa

materiałnymi stratami. Oczywiście znaczną rolę w tych niepowodzeniach odegrała i ta okoliczność, że większość tych poczyniła przypadła na okres ciężkiej sytuacji gospodarczej. A zatem nie w braku propagandy należy szukać przyczyn zastoju w przemyśle ludowym na Pomorzu. Nie jest bowiem zasługą specjalnej propagandy fakt że handlarze demokracji z wyrobami ludowymi kresów wschodnich i huculszczyzny docierają aż na Pomorze i że np. wyro-

Jakie są przyczyny zastoju w przemyśle ludowym?

Przyczyny powyższego zjawiska zdaniem mojem tkwią w strukturze społecznej województw zachodnich i w specjalnych panujących tu warunkach gospodarczych i kulturalnych, tak bardzo odmiennych od analogicznych stosunków chociażby na kresach wschodnich, które jak wiadomo mogą się poszczycić największymi sukcesami w dziedzinie przemysłu ludowego. A więc przede wszystkim stosunkowo zamożność ludu wiejskiego na Pomorzu (pomijam tu obecne warunki kryzysowe) nie daje mu dostatecznej podnieki do szukania pobocznych, chociażby naj-

by drzewne zakopiańskie lub wyroby niciane z Podhala są chętnie nabywane i znajdują zbytu w całej Polsce. Muszą być inne powody, dla których sztuka ludowa łowicka, kurpiowska czy wiłńska rozwija się, coraz bardziej popularyzuje się w całej Polsce, podczas gdy przemysł ludowy pomorski, pomimo dużych zalet artystycznych i technicznych, nie może się wyźwignąć i zająć należnego mu miejsca w handlu i kulturze regionalnej.

drobniejszych zarobków w wytwórczości ludowej, a z drugiej strony wyższy poziom gospodarki rolnej nie pozostawia jej tyle wolnego czasu, ile go potrzeba dla naogół żmudnej i mało intratnej wytwórczości ludowej. Poza to obserwując pracę kulturalną na wsi pomorskiej widzimy tam bardzo intensywną działalność rozmaitych organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, stowarzyszeń i zrzeszeń ścieśnionych i samokształceniowych, wi- dzimy znaczny rozwój chórów i teatrów amatorskich itp., które to poczynania pod każdym

Zagadnienia pomorsko-baltyckie

na Międzynarodowym Kongresie Historyków w Warszawie

W poniedziałek, 21 bm. rozpoczyna obrady Międzynarodowy Kongres historyków w Warszawie. Wśród kilkuset referatów przygotowanych przez uczestników kongresu, dzisiaj dotyczy problemów pomorsko-baltyckich. Nazwiska prelegentów oraz tytuły poszczególnych referatów podajemy poniżej:

Karol Górski (Poznań): La decadence de l'Etat et de l'Ordre teutonique en Prusse 1410—1525.

Stanisław Bodniak (Kórnik): l'Allemagne, le Danemark et la Pologne au XVI. siècle.

Roman Lutman (Toruń): Aperçu historique des relations polono-dantziogises (1454—1793).

Arnold Spekke (Riga): La question baltique au XVI siècle.

Karol Lepski (Kraków): Les forces navales des Etats baltiques au XVI. siècle.

Karol Tyszkowski (Lwów): La Pologne et la Moscovie dans le lutte pour le baltique au cours du XVI. et XVII. siècle.

Karol Lwowski (Kraków): La Pologne et la question baltique dans la deuxième moitié du XVII. siècle.

Wacław Sobieski (Kraków): La politique baltique de Mazariu et l'opposition qu'elle a suscitée en France.

P. Treiberg (Tartu): La question baltique au XVII. siècle.

A. Michał Wodziński (Łódź): Polnisch-Preussen und Danzig in der ersten Jahren der Regierungszeit Augusts II.

Wszesłowiańska Wystawa Miast i Uzdrowisk w Pradze

O udział w niej miast pomorskich

Przed kilku dniami bawił w Toruniu przedstawiciel z Gdyni do Warszawy p. Vladimir Jiri Kotesovec z Pragi, jeden z organizatorów Wędrowniej Wszesłowiańskiej Wystawy Miast i Uzdrowisk, która otwarta zostanie w Pradze z początkiem października b. r.

Wystawa organizowana przez Związek Kombatantów pod protektoratem rządów wszystkich państw słowiańskich, ma na celu popularyzację miast i uzdrowisk słowiańskich. Wszystkie miasta słowiańskie biorące udział w wystawie poza zwykłymi eksponatami, mają na deskać barwną plastycznie wykonaną panoramę.

Z miast pomorskich udział w wystawie jak dotąd mają wziąć miasta: Gdynia oraz oba miasta Jubilei Toruń i Chełmno.

Wszesłowiańska wystawa miast jest wystawą wędrowną, przybycie jej do Polski projektowane jest na sam koniec roku bieżącego.

W związku z tą wystawą poczęło wychodzić w Pradze czasopismo periodyczne (miesięcznik) p. t. „Pochodnia słowiańska“ poświęcone propagowaniu słowiańskiej wzajemności. Pismo to drukuje równocześnie artykuły we wszystkich językach słowiańskich; dotąd wyszły 2 numery.

W sprawie materiałów dotyczących ruchu niepodległościowego na Pomorzu

W ostatnim dodatku „Kultura i Sztuka“ z dnia 13 bm. zamieściliśmy apel p. Szpęgi w sprawie badania ruchu niepodległościowego na Pomorzu. Na apel ten otrzymaliśmy pierwszą odpowiedź, mianowicie ze strony Tow. Badania Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu, którą poniżej zamieszczamy Redakcja.

W numerze niedzielnym z 13 bm. ukazał się apel p. Augustyna Szpęgi z Czarska do działaczy niepodległościowych na Pomorzu, w sprawie zbierania i publikowania materiałów, dotyczących historii ruchu niepodległościowego w naszej dzielnicy. Apel ten niewątpliwie obudził żywe echo i jest całkowicie na czasie. Nie jest on jednak, jak mogłoby się zdawać, pierwszym tego rodzaju odzewem do opinii Pomorza. W celu uniknięcia nieporozumień w tym względzie, Towarzystwo Badania Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu, jako najbardziej do tego powołane, przypomina co następuje:

Od stycznia r. 1931 istnieje, z inicjatywy p. mir. K. Siudowskiego, zrzeszenie pod nazwą

Tow. Badania Historji Ruchu Niepodległościowego na Pomorzu, z siedzibą w Toruniu w Książnicy Miejskiej im. Kopernika, ul. Wysoka 16 II ptr. Zrzeszenie to którego prezesem Zarządu jest p. senator dr. O. Steinborn, a przewodniczącym Komisji Naukowej ks. prałat A. Mańkowski z Lemburga — zostało powołane do życia w celu zbierania wszelkiego rodzaju materiałów, dotyczących historii ruchu niepodległościowego na Pomorzu, ze szczególnym uwzględnieniem lat przełomowych 1918/19.

W ciągu swego, przeszło dwuletniego istnienia Towarzystwo zdołało zebrać już w tym kierunku obfity i cenny materiał, który w przyszłości będzie do dyspozycji historyków, zajmujących się specjalnie tą epoką naszych dziejów. Zebrany już materiał jest dowodem, jak żywy był udział Pomorza w oswojeniu Polski z pod panowania zaborców, nie mnić gorący, niż udział innych dzielnic Polski.

Jeżeli więc chodzi o utrwalenie pamięci działaczy patriotycznych poszczególnych jednostek, zasłużonych w tym kierunku na Pomorzu, nale-

względem zasługujące na pochwałę, wyzerpują jednakże w zupełności kocio zainteresowań wieśniaków ograniczając czas wolny, jaki im poza normalnymi pracami rolnymi pozostaje i jaki mógłby być zużyty na wytwórczość ludową. Powyższe okoliczności, przyczyniają się również do tego, że ludność wiejska na Pomorzu naogół ocenia swój czas dość wysoko, co wpływa na cenę wyrobów tutejszego przemysłu ludowego, które skutkiem tego są dość drogie, a w każdym razie droższe niż analogiczne wyroby, pochodzące z innych okolic.

A zatem reasumując warunki rozwoju przemysłu ludowego u nas i gdzie indziej musimy dojść do wniosku, że lud w województwach wschodnich ma więcej wolnego czasu, ze względu na niższą przeciętną stopy życia czas poświęcony na wytwórczość poboczną jest tańszy i że warunki materialne są tam w większym stopniu, niż na Pomorzu, bodźcem do szukania pobocznych zarobków, chociażby pozornie stojących poniżej wszelkiej kalkulacji. Ten stan rzeczy sprzyja masowej i rozgałęzionej produkcji i taniości wyrobów przemysłu ludowego. Dość należy jeszcze, że czynniki te działają tam oddawna, a zatem wytwórczość ludowa na wschodzie Polski weszła w okres powojenny już do

dalszej pracy przygotowana jak pod względem techniki pracy, tak i metod zbytu. Produkt estetyczny, pożyteczny, a pozatem produkowany w dużych ilościach i tanio zawsze znajduje sobie zbytu — nawet bez specjalnej propagandy, której zadaniem w danym wypadku może być tylko rozszerzenie rynku a nie jego zdobycie.

Stojmy przed dużymi możliwościami rozwoju

Powyższe uwagi, oceniające dość pesymistycznie możliwości dotychczasowego rozwoju pomorskiego przemysłu ludowego, nie powinny jednakże być rozumiane jako uznanie beznadziejności wszelkich wysiłków w tej dziedzinie. Przeciwnie uważam, że łącznie z wzrastającym w ostatnich czasach zainteresowaniem się społeczeństwa morzem i Pomorzem oraz łącznie z ożywieniem się ruchu turystycznego w kierunku wybrzeża, wzrosło zapotrzebowanie na regionalne pomorskie wyroby, a jednocześnie wzrosła ich wytwórczość, powstanie w tej dziedzinie zdrowa konkurencja, która przyczyni się do unormowania produkcji i cen, oraz wyźwignie na powierzchnię życia tkwiące w ludzie to najszersze zdolności artystyczne i organizacyjne. Nie negując bynajmniej wartości i potrzeby odpowiedniej propagandy, którą Pomorskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego będzie i nadal prowadziło — stwierdzam jednakże, iż rozwój wytwórczości ludowej na Pomorzu jest w głównej mierze zależny od ewolucji warunków gospodarczych i społecznych oraz życzliwego i aktywnego ustosunkowania się do tego zagadnienia całego społeczeństwa.

W skład odośne materiały przedewszystkiem do dyspozycji Towarzystwa, przyczem zastrzega się wszelkie prawa ew. publikacji, autorowi danych wspomnień. Nie wyklucza to bynajmniej równoległej akcji publikowania przez danych działaczy posiadanego przez siebie materiału. W prasie pomorskiej z ostatnich 13-tu lat dużo już takiego materiału opublikowano, że wspomniemy tylko prace p. J. Karnowskiego z Chojnic i p. A. Markwicza z Grudziądza.

W mię dobrą sprawę należy przeto zaapełować gorąco:

1) do tych działaczy niepodległościowych na Pomorzu, którzy dotychczas nie zgłosili się do Towarzystwa, — by zechcieli bądź przesłać Towarzystwu odpowiedni materiał bądź też podać mu swój adres;

2) do prasy pomorskiej, by zechciała Towarzystwu przesłać wszelkie artykuły z tego zakresu, publikowane na jej łamach.

Z taką współpracą z Towarzystwem niewątpliwie powstanie całość, naprawdę godna wspaniałego patriotyzmu synów Pomorza.

Wielkie zawody sportowe policji pomorskiej w Toruniu

Dobrze wysporiowany policjant podnosi gwarancję spokoju i bezpieczeństwa publicznego

Doceniając znaczenie sportu, rozpoczęły czyni miarodajne od r. 1928 intensywną pracę nad wzmocnieniem ruchu sportowego wśród szeregowych Policji Państwowej. Dziś po pięciu latach z dumą patrzeć możemy na wyniki tych poczynań na terenie całego Państwa, a na Pomorzu w szczególności. W każdym powiecie istnieje policyjny Klub Sportowy, który mimo tego, że członkowie jego mają tak ciężką i odpowiedzialną pracę, potrafi skupić w wolnych od zajęć chwilach swych członków i zainteresować ich życiem sportowym.

Szczególnie dużym zainteresowaniem w Policyjnych Klubach Sportowych cieszy się sport kolarski. Wystarczy powiedzieć, że na terenie Pomorza prawie każdy policjant ma własny rower. Od dwóch lat daje się zauważyć również coraz żywsze zainteresowanie się naszymi „granatowych“ panów sportem pływackim i lekką atletyką.

Częsty udział w zawodach sportowych i coroczne okręgowe zawody sportowe podnoszą klasę zawodników. Tego roku zawody okręgowe Policyjnych Klubów Sportowych województwa pomorskiego odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Toruniu pod protektorem Pana Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa.

Podnieść należy, że zawody te są organizowane kosztem policyjnych klubów powiatowych i ofiar społeczeństwa w formie nagród.

Dzięki uprzejmości dowódcy Bataljonu Balonowego p. pułk. Wohlszlegera zawodnicy zakwaterowani i wyżywieni będą w koszarach bataljonu balonowego.

Niewątpliwie społeczeństwo doceniając znaczenie sportu w szeregach policji, poprzez wszystkie imprezy, biorąc w nich gremjalny udział. Wstęp bezpłatny.

Godność członków Komitetu Honorowego zawodów raczyli przyjąć pp. Wicewojewoda Pomorski dr. Miecz. Seydlitz, Andrzej Kazimierz dyr. Pozn. Kom. Dzieln. Zrzesz. Tow. Ubezp.; Biały Bronisław Starosta Chełmiński; Birkenmayer Alfred Poseł na Sejm Naczelny Redaktor „Dnia Pomorskiego“; Bolt Antoni Prezydent miasta Torunia; Chwastek Antoni Dyrektor Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu; Czarnik Prezes Okr. Zw. Strzeleckiego w Toruniu; Czarnocki Jerzy Starosta Kartuski; Dobrzycki inż. Dyrektor P. K. P. Okr. w Gdańsku; Dunin-Wąsowicz inspektor, Kierownik Okręgowego Inspektoratu Straży Granicznej w Bydgoszczy; Grzanka Wiktor Naczelnik Wydziału Wojskowego Urz. Wojew. Pomorski; Pułk. Gilewicz 4 pułk lotniczy; Pułk. Gnoński Michał Komendant Szkoły Podchorążych Artylerji; Pułk. Heller Dowódca 4 pułku lotniczego; major Hurczyn w. z. Kier. Okr. Urz. W. F. i P. W.; Hryniewski Jerzy Starosta Tucholski; Jawornik Karol Prok. S. A. w Toruniu; Kalkstein Zygmunt Starosta Wąbrzeski; Klank J. Wiceprezes S. A. w Toruniu; Krawczyk Stanisław Starosta Świecki; Kossjor Stefan Prezes Izby Skarb. w Grudziądzu; Koc Jan kpt. Komend. Okr. Zw. Strzel.; Kukułka Lucjan wice-dyr. Pozn. Kom. Dzieln. Zrzesz. Tow. Ubezp.; Kołodziejczyk Stefan dyr. Pozn. Kom. Dzieln. Zrzesz. Tow. Ubezp.; Kulikowski Mieczysław insp. Kier. Okr. Insp. Str. Gran. w Ciechanowie; Łącki Wincenty Starosta Krajowy Pomorski; Łaszewski dyr. Pozn. Kom. Dzieln. Zrzesz. Tow. Ubezp.; Łęgowski Stanisław Dyr. Urzędu Morskiego w Gdyni; Maksymowicz-Raczyński gen. bryg. D-ca 4 Dyw. Piech. i Komend. Garniz. w Toruniu; Mieszkowski Jan Starosta Chojnicki; Matzenauer Karol ppulk. Komend. m. Torunia; Muchniewski Zygmunt Starosta Tezewski; Niepokulewicz Hipolit Starosta Grudziądzki; Ornass Jan Starosta Sepoleński; Pasłowski Stefan gen. bryg. D-ca Okr. Korp. Nr. VIII.; Paluch Mieczysław Prezes Wojew. Komit. BBWE i Okr. Pomorski. Zw. Ofic. Rez. Rz. P.; Piwnicki Zygmunt ppulk. Kier. Okr. Urz. WF i PW; Prich Rudolf gen. dyw. D-ca Centr. Wyszcz. Art. w Toruniu; Rogowski Bazyl Starosta Toruński; Roszer Karol Dr. Ppulk. D-ca Dyw. Żand. w Toruniu; Rakowski Marjan dyr. Tow. Ubezp. „Generali“ w Poznaniu; Schab Teofil mgr. Pre-

zes Zw. Legj. w Toruniu; Sienkiewicz Jerzy pułk. ks. dziekan; Szyszko Cezary Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; Strzeszewski Adam Prezes Okr. Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu; Sokół Stefan mgr. Komisarz Rządu w Gdyni; Twardowski Adam Dr. Starosta Działdowski; Tomezkiński Wojciech Dr. Starosta Lubawski; Turowski Starosta Kościerski; Unrug Józef kontradmirał Dowódca Floty w Gdyni; Walewski Roman zast. Nacz. Wydz. Bezp. Publ.; Wendorff Stefan Starosta Morski; Weiss Seweryn Starosta Starogardzki; Wimmer Józef Starosta Brodnicki; Wohlszleger pułk. D-ca Bataljonu Balonowego; Włodek Józef Prezydent Miasta Grudziądza; Zagórski Józef Dyr. Okr. Dyrekcji Lasów Państw.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli: pp. podinspektor Flek Władysław, nadkomisarz Szura Stanisław, nadkomisarz Kaczorowski Czesław, komisarz Buyko Bolesław, komisarz Głuchowski Władysław.

Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach: Sędziego Głównego Zawodów — kpt. Laurentowski Piotr; Kierownika Głównego Zawodów komis. Buyko Bolesław; Sekretarza Głównego Zawodów podkom. Wee Włodzimierz; Kierownika Zawodów Strzeleckich kpt. Kwiatkowski Wacław; Kierownika Zawodów Pływackich ogniom. Bieniecki; Kierownika Zawodów Kolarskich i Marszowych porucznik Brzeziński Jan; Kierownika Zawodów Lekkoatletycznych komis. Buyko Bolesław.

—0—

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie grubej kiszki, cierpieniach odbyticy naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

Z całego kraju

KONSEKRACJA PIERWSZEGO SUFRAGANA PINSKIEGO.

W dzień Wniebowzięcia N. M. P. 15 bm. odbyła się w Pinieku uroczysta konsekracja pierwszego biskupa sufragana diecezji pińskiej, J. E. Ks. dr. Karola Niemiry. Konsekratorem był miejscowy ordynariusz J. E. Ks. biskup Bukraba, a współkonsekratorami JJEE. Księża Biskupi Dembek i Tomczak.

NAWAŁ PROCESÓW W WARSZAWSKIM SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Od początku jesieni br. na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znajduje się niebotowany natłok rozpraw. Oprócz niezliczonego mnóstwa spraw stosunkowo mniejszej wagi, na wokandzie sądowej znajduje się ogromna liczba wielkich procesów, a dość wymienić procesy Kwinty i Fr. Brzozowskiego, z których pierwszy obliczony jest na kilka miesięcy trwania. Sala i Bachracha, Parzyńskiego, dr. Stefanowskiego, aptekarza Michela, kilka wielkich spraw szpiegowskich, nadużyć w państwowej wytwórni aparatów telefonicznych, do której powołano kilkuset świadków — wiele, wiele innych.

SZPIEG, KTÓRY SAM SIĘ OSKARZYŁ.

W Sądzie Apelacyjnym przy drzwiach zamkniętych toczy się sprawa niejakiego Józefa Rowińskiego, vel Rdnickiego, byłego kpt. W. P., austriackich i ukraińskich. Rowiński, który był czterokrotnym bigamiście, oskarżony jest o szpiegostwo. W roku 1928, jako kapitan wojsk polskich miał dostarczać jednemu z państw ościennych wiadomości dotyczących mobilizacji. Sensację budzi fakt, że Rowiński sam się zgłosił do komisariatu policji wnosząc na siebie oskarżenie. Początkowo przypuszczano, że jest on obłąkany. Sąd okręgowy skazał go na 13 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw na lat 10.

Przed zjazdem kupiectwa w Toruniu

W dniu 12-ym bm. odbyło się w Gdyni zebranie Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa, na którym omawiano sprawy związane z organizowaniem obecnie zjazdu kupiectwa.

Zjazd ten odbędzie się w dniu 23-im września br. w Toruniu z okazji 700-lecia tego miasta. Na całość zjazdu złożą się zebrania delegatów okręgowych zrzeszeń kupieckich oraz obrady ogólnego zjazdu kupieckiego, w których będą poruszane wszelkie aktualne zagadnienia.

Wywóz jaj przez porty polskie

Ze strony Polski czynione są wysiłki ożywienia i zwiększenia wywozu jaj, tak np. nawiązano bezpośrednią komunikację okrętową pomiędzy Gdynią a północnymi portami angielskimi. Statki będą odchodziły z Gdyni co tydzień, wobec czego umożliwiony jest wywóz zarówno jaj, jak innych towarów do Anglii północnej bez konieczności posługiwania się Hamburgiem, jako portem przeładunkowym.

Pozatem rząd uznał premie wywozowe równie za jaja, wywożone do Włoch i Hiszpanji przez Zebrzydowice. Od 15 czerwca rb. jaja wywożone przez Gdynię i Gdańsk korzystają z premij, ustalonej w wysokości 6,3 proc. wartości wywożonego towaru.

Grzyby

Pomimo obfitości grzybów w Polsce, zwłaszcza na terenie województw wschodnich, skutkiem braku organizacji i umiejętności suszenia, sortowania i t. p. czynności, wywóz ich zagranicę stanowił znikomy odsetek naszych możliwości w tej mierze. Dopiero kryzys zwrócił uwagę ludności na tę niewyżytkowaną dotąd gałąź produkcji rolniczej. Ostatnimi czasy wywóz grzybów znacznie się zwiększył i — co najciekawsze — pomimo to ceny na niektóre odmiany należycie dosuszone i posortowane wzrosły o 20 — 50 proc. Firmy solidne uskarżają się na konkurencję dotkliwą ze strony drobnych handlarzy, którzy nie ponosząc żadnych świadczeń publicznych i społecznych, uprawiają bowiem ten handel pokryjomo, psują częstokroć renomę grzybom polskim. Sprawy tę winnyby się zająć nasze spółdzielnie rolnicze, jako blisko stojące ludności rolniczej.

WIELKA WYGRANA

Złotych **100.000** na Nr. 107.462

oraz wygrana złotych **20.000** na Nr. 112.666

padły w IV-ej klasie 27-ej Loterii w Kolekturze Szczęścia

W. KAFTAL i S-ka Katowice Bydgoszcz

Gdynia, Królewska-Huta, Bielsko, Tarnowskie Góry

Szczęście stale sprzyja naszym graczom!

4933

Pierwsza, największa wygrana w dziejach loterii klasowej:

Żł. 1.000.000 na Nr. 61.415 w ostatnim dniu ciągnięcia V-ej klasy 26-ej Loterii **padła również u nas!**

Losy do V-ej Klasy 27 Loterii są już do nabycia!

Echa awantur wojskich w Wielu

Członkowie Zw. Strzeleckiego kierują sprawę do sądu

Na ostatnim zebraniu zarządu Związku Strzeleckiego w Wielu, rozpatrywano m. in. sprawę ataków prasy „narodowej“ na miejscową placówkę Związku. Na zebraniu stwierdzono, że zarzuty pism „narodowych“ nie polegają na prawdzie w związku z czym poszczególnych zaatakowanych członków upoważniono do skierowania sprawy na drogę sądową.

Zebranie stwierdziło protokółarnie, że Oddział Związku Strzeleckiego w Wielu nie miał nic wspólnego z kradzieżą tablicy z boiska, i że nieprawdą jest, jakoby tablicę tę skradł kierownik szkoły wraz z innymi członkami Z. S. Dalej nieprawdą jest, jakoby członkowie Z. S. napadli na zabawę S. M. P.; wręcz przeciwnie Powstańcy i Wojaacy z pod znaku ks. Wryczy napadli na członka Z. S. Konstantego Lipskiego.

Insynuacja, jakoby kierownik szkoły Napiórski uzbroidł strzelców w pałki gumowe wydaje

się tembardziej dziwna, że nie podaje się nazwisk tych, którzy rzekomo pałkami temi zostali pobici.

Wartość takiego głośnieznego twierdzenia jest oczywiście żadna.

Wkońcu zebranie stwierdza, że jeżeli rozgłasza się publicznie o Zw. Strzeleckim, że członkowie jego dopuścili się kradzieży tablicy z boiska i napadli na S. M. P., na co rzekomo są świadkowie, dlaczego więc sprawy nie kieruje się do sądu celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności?

O sprawie powyższej nie pisaliśmy dotychczas, nie chcąc za przykładem pism opozycyjnych operować głośnieznymi twierdzeniami. Obecnie przytaczając w streszczeniu protokół zebrania Z. S., w Wielu, powstrzymujemy się również od komentarzy, na które będzie jeszcze czas, z chwilą gdy sąd zajmie się rozpatrzeniem skargi, wniesionej przez zaatakowanych.



Jednak jest najlepsza KAWA z firmy

Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy
Sp. z o.p.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych à 12 1/2 dkg.

No: 24 25 26 32 38 42 46 51

Żł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



Ważne dla właścicieli taksówek i autobusów

Częściowe umorzenie zaległych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy

Jak się dowiadujemy, Urzędy Wojewódzkie upoważnione są do częściowego umorzenia zaległych opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego za okresy budżetowe 1931/32 i 1932/33, według indywidualnych podań, odpowiednio umotywowanych. Pozostałe po ewt. umorzeniu zaległości winny być uiszczone w ratach miesięcznych, przez właścicieli autobusów i samochodów ciężarowych do 1 kwietnia 1934, zaś przez właścicieli taksówek do 1 kwietnia 1935 r.

Platnikom, którzy wywiązali się odpowiednio z swoich zobowiązań, przyszan będą na rok

budżetowy premie w formie ulg z tytułu opłat bieżących. Platnicy, którzy nie mają żadnych zaległości z lat poprzednich, korzystają z ulg 50%; płatnicy, którzy zapłacili co najmniej 85% wymiaru za lata 1931/32 i 1932/33 otrzymują 25% ulgi, zaś ci, którzy opłacili co najmniej 70% z lat poprzednich 10% ulgi.

Zaznaczyć wypada, że ulgi dotyczą jedynie przedsiębiorstw używających pojazdy zarobkowe. Ponadto zarządzone umorzenie wszelkich odsetek i kar za zwłokę z wymiarów lat ubiegłych.

III sezon w zdrojowisku INOWROCŁAW

od 1 września. Artretyzm, reumatyzm, przemiana materji, choroby serca, nerwowe porażenia. Tanie kuracje ryczałtowe.

4410

KRONIKA

niedziela
20
sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kát.

Sobota Marjana Rufina W.

Niedziela 11ta po Świętej

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 20 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem Okole-Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

— Dyżur lekarza kolejowego. W niedzielę dnia 20 bm. dyżuruje dr Neubauer ul. Petersona 2, tel. 8-98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— Dzisiaj w sobotę jedno z ostatnich przedstawień zawsze mile słuchanej operetki Stolza „Dzidzi”, w której artyści prześcigają się w humorze, werwie, tańcach i wesołości.

W niedzielę przedstawienie zawieszono.

— **Zoneczka z Varieté** W przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar znakomita farsa Möllera „Zoneczka z Varieté” grana z ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. W komedii tej reżyserowanej przez M. Cybulskiego udział wezmą pp. Korecka, Lukowska, Maasówna, Cybulski, Olędzki, Przebiński i Zayenda.

REPERTUAR KIN.

— **Apollo** — wspaniałe arcydzieło dźwiękowe, grane na nowoinstalowanej aparaturze — pt. „Hiszpańska krew”. W rolach głównych dramatu uroczą Gaby Morlay i Charles Vanel. W nadprogramie kronika dźwiękowa.

— **Baltyk** — sensacyjny program z Harry Peelem pt. „Jego najlepszy druh”.

— **Kryształ** — doskonały film rozrywkowy produkcji francuskiej pt. „Quick” z ulubienicą ekranów Liljaną Harvey w roli głównej. Kreska uroczą „Harveyki”, zupełnie odmienna od poprzednich — zachwycająca. Fascynująca wystawa — przepiękna oprawa muzyczna mistrza Heymana, realizacja Pommera. Ponadto nadprogram.

— **„Marysięka”** „Wyrok morza” i Kochanka z Tahiti”.

— **„Rewja”** na ekranie potężny dramat życiowy pt. „Przeżycia jednej nocy”. Na scenie rewja pt. „Sto pociech” w wykonaniu nowozaangażowanego zespołu artystów scen stołecznych.

— **Słonce** piękny dramat pt. „Za cenę wolności” oraz szampańska komedia pt. „Nieznaśna Fifi”, z Collen Moore w roli tytułowej.

Z miasta

— **Osobiste.** W tych dniach powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie kierownik Głównego Komisarjatu PP. w Bydgoszczy p. kom. Kołaciński.

— **Polski Zbiór Ewang. Augsburski.** W niedzielę 20 bm. o godz. 12 odbędzie się nabożeństwo w kościele przy ul. Poznańskiej, poświęcone rozpoczęciu nabożeństwa szkolnemu z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, — ks. Preiss.

— **Baczność Reemigranci i Optanci!** Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 14-tej w lokalu p. Mellera, Pl. Piastowski. Na porządku dziennym referat ogólny o ubezpieczeniu Kas Brackich i odczytanie odpowiedzi Min. Spraw Zagr.

— **Korporacja „Eksternia”** Schadzka naukowa w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 19-tej w sali Resursy Kupieckiej i w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 17,45.

— **Komunikat wycieczkowy Polskiego Tow. Krajoznawczego.** Do Gdyni i Kartuz trzydniowa wycieczka. Wyjazd 26 bm. godz. 6-ta. Koszt przejazdu w obie strony zł. 15 autobusem miejsca numerowane.

Ostatnia morska wycieczka w bieżącym sezonie. Za zł. 100 przejazd i kompletne utrzymanie na 5 dni do Stockholmu w dniach od 3 do 7 września.

Dnia 20 sierpnia wycieczka do Ciechocinka. Odjazd autobusem z placu Teatralnego o godz. 7-ej powrót o godz. 22. Bilety w cenie zł. 5,50.

Zapisy i wszelkie informacje na powyższe wycieczki w Sekretariacie Pol. Tow. Krajoznawczego.

— **Szkoła muzyczna** w Bydgoszczy, Śniadeznawczego ul. Marszałka Focha 3 tel. 764.

— **Klasy** 29 przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny do klasy śpiewu, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, altówki i teorii muzyki. Ćwiczenia zespołowe i orkiestrowe. Wpisy i informacje codziennie w lokalu szkolnym.

— **Naprawa mostu pod Pturkiem.** Zarząd drogowy pow. szubińskiego przystępuje w poniedziałek dnia 21 bm. do naprawy mostu na Noteci pod Pturkiem w km. 11,8 drogi wojewódzkiej Znin — Barcin — Inowrocław. Naprawa trwać będzie około 5 tygodni. W czasie tym dozwolony będzie przejazd przez most dla pojazdów o wadze do 40 ctr. brutto. Po-

Co słycać na bydgoskim rynku
gastronomicznym?

Restauratorzy i właściciele hoteli o sobie i o drugich

Dużo rozmów słyca się na temat stosunków i wogóle — interesów naszych placówek gastronomicznych. Najczęściej biorą je ludzie w odniesieniu, albo jako przeciwstawienie zawsze jeszcze modnego kryzysu, zastój, stagnacji, „leżenia na łopatkach” i t. p. tak popularnych dziś terminów używanych we wszystkich rozmowach.

— Jaki kryzys, panie — zaczyna się denerwować w „Teatralce” jakiś emerytowany radca — jaki? Spójź pan, panie dzieju — perswadowuje on dalej siedzącemu z nim przy stoliku malkontentowi — *gdzie tu widać kryzys?* Wszystkie stoliki obleżone i tak masz pan wszędzie i... zawsze — dodaj już nieco mniej pewnym głosem.

Było to w czasie jednego z ostatnich występów artystów w ogrodzie teatralnym, ale to nic. Tak sądził pan radca i tak sądzi wielu innych. Jednak najlepiej chyba o obecnej sytuacji na rynku gastronomicznym mogą się wypowiedzieć sami restauratorzy. W tem przekonaniu jeden z naszych współpracowników odbył dłuższą

wędrówkę po bydgoskich przybytkach gastronomicznych, zaczynając — jak przysto, według praw boskich i ludzkich — od prezesa Tow. Restauratorów na m. Bydgoszcz i okolicę, t. j. od p. radcy Kocerki.

W lokalu panowała cisza grobowa, gdyż jedyny gość zaczytany w gazetę sprawował się zgodnie z przepisami policyjno-administracyjnymi, kelner zaś melancholijnie spoglądał na komplet stolików, a sam zaś właściciel skupił całą uwagę na ruch uliczny, obserwując przez okno toczące się obok życie.

— A, cześć panu redaktorowi! Jak idą interesy? — w tem miejscu nasz interlokutor wykonał nieokreślone bliżej machnięcie ręką, mogące równie dobrze oznaczać: szkoda słów monsieur, albo też odpowiedź pytaniem: jak mogą one iść, kiedy ich się wogóle nie robi...

Uważaliśmy za stosowne natychmiast zmienić temat. Mówimy o życiu organizacji właścicieli restauracji i hoteli, mniemając, iż przy pogawędce — jakoś pomiędzy wierszami wylezie szydło z worka.

Towarzystwo restauratorów w Bydgoszczy zawiązało się w roku 1885. Od lat 8 prezesurę dzierży p. Teodor Kocerka. Na liście członkowskiej, jednak z cza sem, po kilkakrotnych redukcjach koncesyj — cyfra ta zmalała znacznie. Dziś Towarzystwo nie liczy wiele więcej członków, jak 100, chociaż liczba koncesyj wynosi 154. Dowodzi, to, iż nie wszyscy właściciele restauracji zdają sobie należycie sprawę z wartości własnej organizacji. Zresztą okazuje się to w praktyce, kiedy to nieraz „dzicy” gastronomi zwracają się do Towarzystwa w myśl przysłowia: *jak trwoga to do Boga*.

Ogólnie biorąc — interesy zakładów gastronomicznych wykazują o 50 procent mniejsze obroty w zestawieniu ze stanem lat ubiegłych. Spadek ten datuje się od chwili rozwoju radja, kajaków i t. p. możliwości emigrowania ogólnych konsumentów na zieloną trawę, gdzie jedyną łączność ze światem gastronomicznym stanowi wierna buteleczyna monopolowa... Wskutek dużej konkurencji poszczególnych restauracji i jadalni — ceny zmalały do minimum i jeśli dodać do tego wzrost kosztów handlowych i wybredność gości, to przyznać trzeba, iż faktyczny zysk możliwy jest tylko przy dużym obrocie. Ale kto dziś może liczyć na duże obroty?

Były restauratorzy czasami, że interesy prosperowały świetnie. Dziś jednak po owym wieku złotym pozostała tylko tradycja, którą — niestety — najbardziej pamiętają władze podatkowe. *Urząd skarbowy, zwłaszcza w ostatnich czasach, idą już jakoś restauratorom na rękę, ale władze komunalne niebardzo.* O samej np. kwestji pobierania dodatku komunalnego od patentów akcyzowych można było wiele usłyszeć...

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w hotelach w czem wyczerpujących informacyj udzielił nam właściciel popularnej „Gastronomii” p. Hieronim Katorski. Frekwencja maleje stale do zera, więc nie dziw, iż we wielu hotelach zamieszkuje lokatorzy, za cenę zwykłych pokoi — na stałe. *Aby żyć... Ogólnie można było się spotkać z narzekaniem na wysokość pobieranego podatku komunalnego, który w Bydgoszczy wynosi 20 procent, gdy np. w Warszawie opłatają hotelarze od 6 do 10 procent, w zależności od kategorii.* Jakkolwiek naogół pokoje są w naszym mieście dość tanie (już od 2 zł do jakichś 8), to jednak dość często się zdarza, iż wojażerowie odwiedzający Bydgoszcz częściej — wynajmują sobie mieszkania w mieście.

Rozmawialiśmy jeszcze ze znanym z przedsiębiorczości gastronomem, właścicielem „Europpy” i „Morskigo Oka” p. Grabuskim, właścicielem reprezentacyjnego „Orla” i in., wszędzie jednak spotykało nas to samo.

Ciekawych informacji charakteryzujących przekonywująco obecne stosunki na naszym rynku gastronomicznym udzielił nam znany doradca prawny wszystkich restauratorów, długoletni sekretarz Towarzystwa p. radca Edmund Matecki (właśc. f-mny Goerdel przy ul. Długiej). *Otóż — trudno naprawdę uwierzyć — ale w zawodzie tym (winiarstwo, destylatorstwo) nie można obecnie dostać ucznia!* Jest to bowiem zawód bez przyszłości. Bo i jak kto może liczyć, że kiedyś, po wycuczeniu się fachu i odbyciu służby wojskowej będzie miał kawałek samodzielnego chleba w ręku, jeśli nie ma widoków na otrzymanie koncesyj?

Dużo straty poniosło wielu naszych restauratorów, zwłaszcza więksi i hurtownicy podczas ostatniej, tak naglej niższe cen za wyroby monopolowe. Dziwić się jedynie należy tego rodzaju posunięciu, gdyż godzi ono przecież w interes Monopolu, bowiem restauratorzy, nauczani niedawnym doświadczeniem, — kupują obecnie towar w minimalnych ilościach.

Odwiedziliśmy jeszcze kilka przybytków gastronomicznych — zaszliśmy na sam koniec do „Teatralki” (jak się już rzekło, wędrówka była przeprowadzona planowo, więc łatwo chyba zrozumieć, dlaczego tam właśnie wypadł finish). Gospodarza „Bristolu” i „Teatralki” p. Zygmunta Ciuka znaleźliśmy łatwo, bowiem był to dzień zwykły, więc pomiędzy biało nakrytymi stolikami tylko gdzieś niegdzie czerniły się figury gości. Zresztą pogoda, jak w całym prawie sezonie tegorocznym, była pod psem.

Pogląd p. Ciuka w niczem nie odbiegał od nakreślonej już pokrótce sytuacji, a z całej rozmowy uderzyło nas przede wszystkim to, iż Magistrat nasz, będący właścicielem ogrodu, którego istnienie stało się obecnie koniecznością dla prestiżu Bydgoszczy — pobiera horendal nie wysoką dzierżawę, opartą jeszcze na starej normie. Sumy nie wymieniamy, bo i tak niktby nie uwierzył.

Przed nowym rokiem szkolnym

O obniżkę czesnego dla dzieci urzędników państwowych

W związku z rozporządzeniem P. Ministra W. R. i O. P. o niezwracaniu przez Państwo czesnego za dzieci urzędników państwowych, kształcących się w szkołach prywatnych, koła rodzicielskie czynią starania, by w Zakładach średnich miejskich obniżono czesne dla dzieci urzędników, dając równocześnie do upaństwowienia Miejskiego Gimnazjum Żeńskie.

O ile sprawa obniżenia czesnego jest możliwa i powinna być przez Zarząd Miasta pozy-

tywnie załatwiona, o tyle upaństwowienie gimnazjum żeńskiego — wedle nas — napotka na najrozmaitsze trudności i wątpliwości, by Ministerstwo W. R. i O. P. zgodziło się na tego rodzaju transakcję.

Rozumiemy, iż korporacje miejskie powinny pójść na rękę urzędnikom państwowym i obniżyć czesne do kwoty w szkołach państwowych pobieranych. W tym duchu też powinny koła rodzicielskie pracować.

Nowy rok szkolny w uczelniach bydgoskich

Wakacje szkolne milowymi krokami dobiegają swej mety. Jeszcze dwa dni, a rozpoczyna się normalne wykłady — przez dziesięć następnym miesiący.

Rok szkolny 1933-34 rozpocznie się uroczystość już w jutrzejszą niedzielę, solennymi nabożeństwami w kościołach i kaplicach szkolnych. W poniedziałek pierwszy dzień nauki.

Cheć zorientować ogół, a zwłaszcza rodziców młodzieży szkolnej o czasie nabożeństw i rozpoczęciu nauki w poszczególnych zakładach średnich Bydgoszczy, podajemy poniżej komunikaty dyrekcji szkół:

Państwowe Gimnazjum Klasyczne. Nabożeństwo szkolne w niedzielę o godz. 9,30 w kościele Klarysek. Zajęcia szkolne rozpoczynają się w poniedziałek o godz. 9-tej.

Państwowe Gimnazjum Humanistyczne. Nabożeństwo w kościele Klarysek w niedzielę o godz. 8,30 rano. Uczniowie udają się do kościoła wprost z domów. Początek zajęć w poniedziałek o godz. 8-mej.

Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Męskie. Nabożeństwo w kaplicy szkolnej w nie-

dziele o godz. 10,30. Zajęcia w poniedziałek.

Miejskie Gimnazjum im. Kopernika. W niedzielę o godz. 9,30 Msza św. w kościele Klarysek. Zajęcia w poniedziałek o godz. 8-mej. Do tego dnia przyjmują się jeszcze zgłoszenia kandydatów do egzaminów dodatkowych (do wszystkich klas gimn. i wstępnych).

Żeńskie Katolickie Gimnazjum Humanistyczne. Nabożeństwo dla uczennic Gimnazjum i szkoły powszechnej w niedzielę o godz. 9-tej w kaplicy szkolnej. Lekcje w poniedziałek o 9-tej.

Gimnazjum żeńskie T. N. S. W. Początek roku szkolnego w dniu 21 bm. Zbiórka o godz. 8,30 w gmachu szkolnym, poczem wymarsz na nabożeństwo. W poniedziałek również rozpoczynają się zajęcia szkolne, oraz o godz. 10-tej dalszy ciąg egzaminów wstępnych.

W szkole przygotowawczej T. N. S. W. rozpoczyna się rok szkolny również w poniedziałek o godz. 8,30 rano.

Miejska Szkoła Handlowa. Początek roku szkolnego dnia 21 bm. Zbiórka przy szkole o godz. 8,30, poczem wymarsz na uroczyste nabożeństwo w kościele Garnizonowym.

Znow wielka wygrana
w kolekturze w Kafala i Sha
Kafalowie

W ostatnim dniu ciągnięcia IV-ej Klasy 27 Loterii padła wielka wygrana zł. 100.000,00 na Nr. 107.462. A zatem uśmiech Fortuny otacza nadal względami swemi tysiące graczy ulubionej kolektury Kafala, gdzie już tyle milionów złotych wypłacono, gdzie już tyle marzeń o bogactwie stało się rzeczywistością. Kwotę wygranej ostatniej dzieli się 4 szczęśliwych graczy, a mianowicie 2 z Katowic, 1 z Małej Dąbrówki, a 1 z Kalet.

NOWE CZAPKI GIMNAZJALNE
poleca
3841 „W U J T O M”
Bydgoszcz, Gdańska obok Wedla.

Uwaga!
Sportowcy

Przybory Sportowe 4554
Artykuły skórzane
Warsztat reperacyjny

J. Riemer
Bydgoszcz, - ul. Gdańska 7.

Z życia „Legionu
Młodych”

Na ostatnim plenarnym zebraniu bydgoskiego Obwodu Legionu Młodych — Związku Pracy dla Państwa, jakie odbyło się ub. czwartku w świetlicy Rodziny Policyjnej przy ul. Jagiellońskiej pod przewodnictwem komendanta Obwodu leg. inż. R. Mysłakowskiego — omawiano w dłuższej dyskusji stanowisko polskiej inteligencji w ogóle społeczeństwa. Temat ten opracował w szerokim referacie leg. Kranasz. Poza tem omówiono jeszcze na zebraniu szereg spraw organizacyjnych.

Znow 6 zawodowych zebrań
znalazło się za kradzież

Akeja energicznej walki z zawodowym zbioractwem i plagą włóczęgostwa trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym policja nasza ujęła znow na terenie miasta 6 osób, trudniących się procederem zbiorczym, a pochodzących z dalszych stron.

Ujęci odstawiłi będą do dyspozycji Sądu Grodzkiego. Sądzić należy, iż akeja ta powstrzyma napływ włóczęgów do naszego miasta, a mieszkańcy, którzy od dłuższego już czasu cierpią skutki inwazji włóczęgostwa do centrów załodzenia — świadczą będą tylko na rzecz biednych miejscowych.

Złoty koniec jednego z polskich „trampów“

Spadł z dachu wagonu i poniósł śmierć wskutek odniesionych obrażeń

W dniu 17 bm. pociągiem pośpiesznym z Warszawy zmierzal do Gdyni awanturczy pasażer. Nie jechał on oczywiście pierwszą klasą, — nie mając za co wykupić biletu, wczoraj „trampów“ amerykańskich, ulokował się na dachu wagonów i tak wśród wiatru i sypiących się z parowozu skier odbywał niezwykłą wędrowkę ku morzu, gdzie widocznie spodziewał się znaleźć życie, pełne przygód, a może poprostu jechał na pracę, gdyż Adam Gott (tak nazywał się ów młodzieniec), był od czasu dłuższego bezrobotny.

W pobliżu stacji Laskowice, kiedy pociąg w pełnym rozpędzie miał zakręt, nieszczęśliwy „ślepy“ pasażer stracił równowagę i runął

w dół na szyny sąsiedniego toru kolejowego. Upadek był tak gwałtowny, że Gott stracił przytomność i pozostał rozciągnięty na szynach, brocząc obficie krwią z odniesionych ran.

Po pewnym czasie z przeciwnej strony nadjechał pociąg towarowy, pędzący wprost na leżące w poprzek toru bezwładne ciało.

Maszynista jednak w porę dostrzegł leżące go człowieka i zdążył zatrzymać pociąg, zabierając ofiarę wypadku do Laskowic, gdzie w szpitalu udzielono jej pomocy lekarskiej. Niestety ratunek był niemożliwy: włóczęga zmarł po kilku godzinach. Przyczyną śmierci było pęknięcie czaszki i krwiaków mózgowy.

PELPLIN

— Strzelcy w hołdzie poległym za ojczyznę. W dziewiętnastą rocznicę wymarszu „Pierwszej Kadrowej“ Strzelcy tutejsi wraz z KPW i PPW oddali uroczyste hołd poległym bohaterom Ojczyzny.

W sobotę wieczorem uformował się na Rynku pochód, złożony z Oddziału Strzeleckiego, KPW, PPW, Weteranów Kola Przyjaciół Zw. Strzeleckiego i sympatyków.

Pochód udał się na Okoniewo do miejsca ogniska, gdzie prezes Oddziału Rajwer przyjął raport i powitał obywateli.

Na znak trąbki, uroczyste wniesiono chorągiew Strzelecką. — Weteran Zagrodnik podpał symboliczne ognisko. Komendant Szatkowski odczytał rozkaz Komendanta Główn. Zw. Strzeleckiego i nazwiska poległych bohaterów. Patryotyczne przemówienie wygłosił inspektor szkolny obyw. Kien.

W niedzielę brać strzelecka brała gremjalny udział w nabożeństwie Popołudniu urządzono wycieczkę do Gentomia połączoną z wodami sportowymi a wieczorem zabawę tańieczną.

Programy radiowe

Sobota, 19 sierpnia.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Płyty, 7,35 Płyty, 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego, 12,05 Płyty, 12,35 Płyty, 14,55 Płyty, 15,05 Wiadom. bież., 15,10 Kom. Państw. Inst., Eksport, 15,15 Płyty, 15,25 Kom. gospod., 15,35 Płyty, 15,50 „Wiadom. strzeleckie“, 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa, 16,30 Odczyt pt. „Vilfredo Pareto“, W dziesiątą rocznicę śmierci włoskiego ekonomisty, szefa Ecole de Lausanne, wygł. dr. L. Felde, 16,50 Płyty gramofonowe, 17,00 Odczyt, 17,15 Koncert solistów, Wyk.: N. Stokowska (skrzyp.) oraz prof. L. Urstein (akomp.), 18,15 Odczyt ze Lwowa, 18,35 Koncert kameralny, 19,20 Rozmaitości, 19,40 Kwadrans liter. A. i J. Kowalczyk „Zaraźliwe zdarzenie“ fragment z książki pt. „Złota kula“, 20,00 Muzyka lekka, Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, L. Łosiówna (klina) i prof. L. Urstein (akomp.), 21,15 „Przegląd Prasy Roln. kraj. i zagr. z Wilna, 21,30 Koncert muzyki polskiej, w wyk. Wł. Burkatha, 22,00 Muzyka tan., 22,25 Wiadomości sport., 22,40—24,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.
16,00 Lwów. Audycja dla chorych.
18,15 Lwów. „Jak pracują nasi sąsiedzi i pobratymcy“ — wygł. dr. P. Kontny.
19,10 Katowice. Człowiek i liczba wygł. prof. dr. Witold Wilkoż.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.
19,30 Ryga. Wieczór Jana Straussa pod dyr. Jerzego Schneevogta.

Niedziela, 20 sierpnia.

10,00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, 10,00—10,30 Muzyka religijna z płyt, 10,30—11,45 Transm. z placu Marszałka Piłsudskiego uroczystości poświęcenia sztandaru Obrońców Kresów Wschodnich oraz przemówienia przedstawicieli Rządu, 11,45—12,15 Transm. z Krakowa otwarcia Międzynarodowej wystawy fotograficznej, 12,25—14,00 Poranek muzyczny, Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i St. Jarzębski (skrz.), 14,00 „Kupno ziemi w świetle nowych ustaw i rozporządzeń“ (dz. rolny), 14,20 Płyty gramofonowe, 14,45 „Porady weterynaryjne“, 15,05 Płyty, 16,00 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opracowaniu B. Winawera, 16,15 Transmisja ze Lwowa, 16,30 Recital śpiewaczy L. Zamorskiej (sopran), przy fort. prof. L. Urstein, 17,00 Emigracja a bezrobocie — wygł. p. M. Balzigerowa, 17,15 Koncert polskiej muzyki ludowej w wyk. Ork. A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego oraz M. Janowskiej (tenor) i L. Ursteina (akomp.), 18,00 Płyty, 18,40 Rozmaitości, 19,00 Słuchawisko z Krakowa, 19,40 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel, 20,00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, W. Wernińskiej (sopran) i L. Urstein (akomp.), 21,00 Transm. ze Lwowa, 22,00 Muzyka taneczna, 22,25 Wiadomości sport. ze wszystkich rozgł. P. R., 22,45—23,00 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.
11,45 Kraków. Tr. z otwarcia Międzyn. Wystawy Fotograficznej.

19,00 Słuchawisko: „Kocham cię“ w-g Sa-szy Guitry w radjof. Z. Jachimieckiej, 18,00 Lwów. Wesołe ballady i piosenki w wyk. Leszka Reychana.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

11,00 Wiedeń. Koncert symfoniczny, 19,30 Ryga. Koncert muzyki rosyjskiej, 19,55 H. Iversum. Recital fortepianowy, Aleksandra Unińskiego.

Paniedzielnik, 21 sierpnia. Radjostacja Warszawska.

7,20 Płyty, 7,35 Płyty, 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego, 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia z okazji jego 700-lecia, 12,05 Koncert popul. Ork. pod kier. B. Szulca, 12,35 D. c. Koncertu, 14,55 Płyty, 15,05 Wiadom. bież., 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksport, 15,15 Płyty, 15,25 Kom. Gospodar., 15,35 Płyty, 15,45 Przegląd Komunikacyjny, 15,50 Płyty, 16,00 Transmisja z Ciechocinka. Ork. Opery Poznańskiej, 17,00 Pogadanka w jęz. franc., 17,15 Koncert kameralny: Wyk. J. Kamiński (skrz.), M. Neuteich (woloncz.) i I. Rosenbaum (fortepian), 18,15 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia rozbudowy naszego eksportu“ pt. „Możliwości rozbudowy naszego eksportu“ — wygł. inż. Z. Sowiński, 18,35 Płyty gramofonowe, 19,20 Rozmaitości, 19,40 Felj. liter. „Kłopoty autora“ — wygł. p. J. Waśniewski, 20,00 Opera „Mannon“ J. Massenet (z płyt), W przerwie I-szej „Skrzynka poczt. roln.“ omówi inż. W. Tarkowski, 22,45—23,00 Płyty gram.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20,00 Davenport. Wieczór Wagnerowski, 20,30 Medjolan. „Andrzej Chenier“ — opera Giordana, 21,00 Bruksela. Koncert symfoniczny, 22,20 Kopenhaga. Koncert symfoniczny.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18. VIII. 1933 r. WALUTY.

| | |
|------------------------------|---------------|
| Dolary Stanów Zjednocz. | — |
| DEWIZY. | |
| Belgia | 124,80—125,11 |
| Bukareszt | — |
| Gdańsk | — |
| Holandja | 361,05—361,95 |
| Kopenhaga | 132,50—133,10 |
| Londyn | 29,56—29,57 |
| Nowy Jork | 6,55—6,59 |
| Nowy Jork teleg. | 6,56—6,60 |
| Oslo | — |
| Paryż | 35,03—35,12 |
| Praga | — |
| Sztokholm | 152,80—153,55 |
| Szwajcaria | 172,75—173,18 |
| Włochy | — |
| Berlin (w obrozach nieofic.) | 213,20 |

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 18 VIII. br.

Ceny za 100 kg parwet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

| | |
|----------------------------|-------------|
| Zyto I. standard | — |
| Pszenica jednolita 742 gl. | — |
| Pszenica zbierana 731 gl. | — |
| Owies jednolity 468 gl. | 14,00—14,50 |
| Owies zbierany 428 gl. | 13,00—14,50 |

| | |
|--|-------------|
| Jęczmień na kaszę | 13,75—14,50 |
| Gryka | — |
| Proso | — |
| Groch Wiktorj. | 24,00—26,00 |
| Rzepak | 40,00—42,00 |
| Lubin niebieski | — |
| siemię lniane basis 99% | — |
| Mąka pszenna luksusowa | — |
| Mąka pszenna gat. I 65% | — |
| Mąka pszenna gat. II 20% po luskusowej | — |
| Mąka pszenna gat. III pośledni | — |
| otręby żytnie | — |
| Obroty | 2338 |
| w tem żyta | 1577 |
| Uspობienie spokojne. | — |

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 18. VIII. 1933 r.

| | |
|-----------------------|-------------|
| Zyto | 14,00—14,50 |
| Zyto nowe suche | — |
| Pszenica nowa | — |
| Jęczmień | — |
| Jęczmień zimowy | — |
| Owies pastewny | 10,75—11,25 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 21,75—22,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 32,00—34,00 |
| Ospa pszenna | — |
| Otręby żytnie | 8,00—8,75 |
| Otręby pszenne | 8,50—9,50 |
| Groch Victoria | — |
| Rzepak zimowy | — |
| Wyka | — |
| Peluszka | — |
| Lubin niebieski | 60,00—65,00 |

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Budgoszcu

z dnia 18 sierpnia 1933 r.

Ceny za 100 kg parwet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

| | |
|-------------------------------------|--|
| Zyto 10 ton transak. | 14,00; orjent. 13,75—14,— |
| uspობienie: spokojne. | — |
| Pszenica orjent. | 17,50—18,— |
| uspობienie: spokojne. | — |
| Jęczmień przem. orjent. | 13,75—14,— |
| uspობienie: słabsze. | — |
| Owies orjent. | 11,75—12,— |
| uspობienie: wyciekujące. | — |
| Mąka żytnia 65% wł. worka orjent. | 22,00 do 22,50 — uspობienie: spokojne. |
| Mąka pszenna 65% wł. worka orjent. | 31,— do 33,— uspობienie: spokojne. |
| Otręby żytnie orjent. | 7,50—8,— |
| Otręby pszenne | 9,50—10,— |
| Otręby pszenne grube orjent. | 10,00—10,50 |
| Rzepak orjent. | 31,00—33,— |
| Rzepak zimowy orjent. | 33,00—35,— |
| Groch Victoria orjent. | 20,00—22,— |
| Groch Folgera orjent. | 23,50—25,50 |
| Mak niebieski orjent. | 60,00—62,— |
| Gorzycza orjent. | 41,00—44,— |
| Ogólne uspობienie: spokojne. | — |
| Transakcje na odmiennych warunkach: | 820 ton żyta, 225 ton pszenicy, 202,5 ton jęczmienia przem., 15 ton owsa, 34,7 ton mąki żytniej, 176,9 ton mąki pszennej, 100 ton otrębów żytnich, 15 ton otrębów pszennych, 15 ton grochu Folgera, 10 ton maku niebieskiego, 17,5 ton rzepaku, 15 ton mąki jęczmiennej. |

Sześcioklas. Prywatna Szkoła Przygotowawcza
im. Mikołaja z Ryńska
Grudziądz, ul. Nadgórna nr. 32

Wpisy rozpoczęte!

Dyrekcja przyjmuje codziennie od godz. 10—13-tej i od 16—18-tej.

Przyjmuje się chłopców i dziewczęta począwszy od 6 roku życia. — Klasa I. tylko 10 złotych. Dla dzieci pp. urzędników i wojskowych specjalne znizki czesnego.

Dyrekcja zaangażowała na rok 1933/34 najwybitniejsze sily pedagogiczne, przez co wysoki poziom nauki zagwarantowany. 4887

Jedyna w Grudziądzu szkoła tego rodzaju

Na nowy rok szkolny
zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe oraz wszelkie przybory szkolne najtaniej w firmie

Fr. Wienczek, Toruń
ul. Mostowa 38 4926

Odsprzedającym i nauczycielom rabaty. Oprawa książek i obrazów we własnych warsztatach

Konstanty Murawski
(pełnomocnik Rob. Kana) 4910

Furmaństwo

Grudziądz, Dworcowa 33 — Telefon 322

Na przeprowadzki i zwózki wszelkiego rodzaju obniżyłem dotychczasową moją niską taryfę o dalsze 15%.

≡ Najtańsza firma na miejscu ≡

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW
ZADAC WSZEDZIE

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Morski w Gdyni sprzedaje w drodze przetargu publicznego loco plac Magazynu Portowego U. M.: : około 30.000 kg. złomu żelaznego młazanego, około 600 kg. odpadków miedzi, brązu i mosiądzu, około 500 kg. szlamu akumulatorowego i około 1700 kg odpadków z płyt akumulatorowych. Złom i odpadki można obejrzeć w dniu roboczym w czasie od godz. 12—13-tej w magazynie Portowym U. M. Przetarg odbędzie się dnia 31 sierpnia 1933 r. o godzinie 12-tej w Urzędzie Morskim (pokój Nr. 9. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na kupno złomu żelaznego“ — z podaniem cen za kg. — należy złożyć do Urzędu Morskiego najpóźniej do dnia 30 sierpnia 1933 r. godz. 12-ta. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w kasie Urzędu Skarbowego wadium w wysokości 5% zaofiarowanej ceny ogólnej.

Urząd Morski zastrzega sobie dowolny wybór oferty, oraz ewentualnie nieprzyjęcie żadnej oferty. 4936 Zł. 907 Urząd Morski.

Polska Zegluga Rzeczna „VISTULA“
urządza w niedzielę 20 sierpnia 1933 r.

Wycieczki z Torunia do Ciechocinka
luksusowymi parostatkami.

Statki zatrzymują się w Czerniewicach. Na statku „Herold“ doborowa orkiestra. Kończy się okres wakacji!

Korzystajcie z pięknych wycieczek po Wiśle.

Odjazd z Torunia o godz. 6, 7,20, 11,30 19, 23,30.
Odjazd z Ciechocinka o godz. 10, 14, 16 i 22-giej.

NAJTANIEJ

dobre obiady i kolacje
napoje alkoholowe oraz dobrze pielęgowane piwa tylko w 4050

RESTAURACJI

J. MAJEROWICZA
Bydgoszcz, ul. Art. Grottera 1 — Telefon 1809

Uczennice Szkół Srednich
przyjmuje znów na stancje. 4849

Troskliwa opieka, korzystne warunki, ew.pomocwklekajach
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 59, Rubenauowa.

„MONOPOL“
Bar - Restauracja
właśc. Stefan Limiński
Doborowa kuchnia

Fachowo pielęgowanie piwa i napoje alkoholowe. — Ceny konkurencyjne. — Lokal otwarty do rana.

Hotel-Restauracja
4954
„METROPOL”
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 79, tel. 1626
Poleca pokoje po cenach przystępnych

GASTRONOMJA
4958
Hotel i Restauracja
właśc.: Hieronim Katorski
Bydgoszcz — ul. Dworcowa 19
Tel. Hotel 340 — Restauracja 841

Księgarnia „Promień”
4850
Bydgoszcz, ul. Gdańska 115

poleca na sezon szkolny wszelkie książki szkolne. — Na składzie materiały piśmienne i biurowe.
Zeszyty Kreglewskiego

R. BLUHM
4933
Bydgoszcz — Leszczyńskiego 3 — telefon 1455
Skład kolonialny

Teodor Sikorski
4952
Bydgoszcz, Grunwaldzka 7, tel. 1509
Restauracja — Ogród

Restauracja pod Strzechą
4946
Bydgoszcz, pl. Gdańska 108
Lokal zaopatrzony we wszelkie dobrze pielęgnowane napoje i sprzedaż wódek gatunkowych jak i monopolowych. Poleca się łaskaw. klienteli
właśc.: **Br. Konieczka**

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 23 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł 3960,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) Kustrzyński w Bydgoszczy.
4982 Zl. 1299-8.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 23 sierpnia 1933 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, przy ul. Włocławskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 3-ech wozów żyta, konia, wozu, uprząży i t. p., których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) Kustrzyński w Bydgoszczy.
4963 Zl. 1300-8.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 23 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z urządzenia składowego, 1 belki papieru, 26 paczek papieru listowego, 12 paczek papieru kratkowego i 1 pudełka ołówków, oszacowanych na łączną sumę zł 845,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) Kustrzyński w Bydgoszczy.
4964 Zl. 1301-8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W dniu 21 sierpnia br. o godz. 10-tej przy ul. Po morskiej w firmie Poczekaj sprzedam najwięcej dające mu za natchmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia marki „Dyrkopi”, 1 biurko, 1 szafonierkę, stół z płytą miedzianą, zegar i 1 garderobiarkę z lustrem. Przed mioty te oszacowano na łączną sumę 370,— zł.
Komornik Sądu Grodzkiego VIII rewiru w Bydgoszczy.
4965 Zl. 896-8.

Bar „Morskie Oko”
4945
Bydgoszcz, ul. Gdańska 10.
poleca
pierwszorzędną kuchnię warszawską oraz bogato zaopatrzony bufet w zakąski zimne jak i gorące i dobrze pielęgnowane napoje.
Ceny niskie! Polecając się P.T. Publiczności
z poważaniem **B. Dyniewski**

UFA-PALAST
4932
Gdańsk, - Elisabethkirchengasse 2 - Tel. 24500
Otwarcie sezonu 1933/34
wielkim filmem Ufy
Renatą Müller - Willy Fritsch
„Sezon w Kairze”
z Leopoldyna Konstantin i Gustawem Waldau Scenariusz: Walter Reisch, — Kierownik artystyczny: Günther Stapenhorst Reżyser: Reinhold Schünzel
Przybądźcie na Sezon w Kairze — oczekują was pogodni ludzie i urok nieznanego świata. Aleksa Porąbska i Hans Brausewetter
w komedji dźwiękowej „Ufy”
Zgubiona melodia
z Frycem Kampersen i Hansem Junkermannem. Najnowszy tygodnik aktualności Ufy i dodatkowy program.
Początek: W dni powszednie i niedziele o godz. 4, 6, 15, i 8,30

U. T. LICHTSPIEL
4931
Gdańsk, Elisabethkirchengasse 9-11 - tel. 24.600
Otwarcie sezonu 1933/34
wielkim kryminalnym filmem dźwiękowym
Strzały nad granicą
walka celników z międzynarodowymi przemytnikami
Piotr Erkelenz - Fryc Kampers - Piotr Voss
Karol Bartsel - Bernard Goetzke, - Karol Auen - Gerhard Damman - Oskar Sabo
Eugenjusz Rex.
Film, który treścią, tempem, obsadą znacznie przewyższa przeciętne filmy kryminalne, a który dzięki oryginalności i aktualności tematu zasługuje na szersze zainteresowanie. Najnowszy tygodnik aktualności Deuliga i dodatkowy program dźwiękowy.
4931 Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4, 6, 15, i 8,30 — w niedziele o godz. 3,5,7,9.

Smakoszom i znawcom piwa polecamy nasze piwo jasne dubeltowe
„MARSZAŁKOWSKIE”
które oddajemy albo w beczkach albo w oryginalnych butelkach browarowego odciagu, zaopatrzonych w wiszące etykiety („krawatki”).
Prosimy przekonać się o jakości i żądać wszędzie!
Browar Kuntersztyn
Sp. Akc.
Grudziądz
4915

Pozostała z tegorocznego nakładu niewielka ilość **broszurowanych** egzemplarzy 4935
Książki Adresowej m. Bydgoszczy na rok 1933
oddają niżej ceny kosztów własnych po zł. 8, także w ratach.
Weber, ul. Jagiellońska 26, telefon 645.

Gazownia Miejska w Bydgoszczy
na podstawie uchwały Magistratu z dnia 7 sierpnia 1933 r.
obniżyła ceny dzierżawne za gazomierza
z dniem 1 sierpnia przy odczytach stosowanych od 1 września, a mianowicie:

| | |
|-------------------|-----------------------------------|
| przy gazomierzach | 3 płom. z 0,80 zł na 0,70 zł |
| przy „ | 5 płom. z 1,00 zł na 0,90 zł |
| przy „ | 10 płom. z 1,45 zł na 1,30 zł |
| przy „ | 20 płom. z 2,25 zł na 2,00 zł |
| przy „ | 30 płom. z 3,20 zł na 2,90 zł |
| przy „ | 50 płom. z 5,00 zł na 4,50 zł |
| przy „ | 60 płom. z 5,90 zł na 5,40 zł |
| przy „ | 80 płom. z 6,80 zł na 6,00 zł |
| przy „ | 100 płom. z 7,70 zł na 7,00 zł |
| przy „ | 150 płom. z 9,00 zł na 8,00 zł |
| przy „ | 200 płom. z 13,50 zł na 12,00 zł |
| przy „ | 1000 płom. z 23,40 zł na 21,00 zł |
| przy automatach | 3-5 płom. z 1,50 zł na 1,30 zł |

4977
Naczelnik Wydziału:
(—) Inż. Br. Klimczak, Dyrektor Gazowni.

Restauracja
4947
Bydgoszcz, Śniadeckich 35
Specjalnie pielęgnowane piwa.
Ceny przystępne. Czysta obsługa.
Sprzedaż napojów gatunkowych i monopolowych — poleca
Zółkiewicz

Restauracja „Rio”
4948
Tel. 137 Bydgoszcz, Długa 31 Tel. 137
pod fachowym kierownictwem p. Kukielczyskiego poleca swą znaną kuchnię z zimnych i gorących zakąsek. — Smaczne i obfite obiady a 80 gr. W czwartki i niedziele z drobiem a 1,10 zł W piątki z rybą. — W abonamencie zniżka.
Lokal otwarty do rana

Hotel - Restauracja „Lengnig”
4955
właśc. St. Jankowiak
obiady - kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje i piwa „**Browaru Bydgoskiego**” i „**Okocim**”.
Bydgoszcz, ul. Długa 37, tel. 335

Najsmaczniejsze obiady i kolacje oraz napoje alkoholowe i piwa poleca
RESTAURACJA „Pod Lwem”
4951 właśc. Zygmunt Cymmer
Bydgoszcz
tel. 1890 Marszałka Focha 7 tel. 1890

MEBLE
wszelkiego rodzaju, specjalność: **pokoje sypialne** po cenach konkurencyjnych poleca 4501
Fabryka Mebli B. Siudowski Bydgoszcz
ul. Jasna 11, tel. 227

Kazimierz Kujański
4960
tel. 425. Tel. 425.
ul. Kordeckiego róg Plac Poznański
Hurtownia Kolonialna
Specjalność: **artykuły pierwszej potrzeby dla wojska.**

Fabryczny Dom Mebli
drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 4486

Poczekalnia „Autobus”
4944
Bydgoszcz, Plac Kościeleckich 4
telefon 1872 4944 telefon 1872
poleca w każdym czasie tanio śniadania, obiady, kolacje, zimne i ciepłe zakąski, dobrze pielęgnowane napoje oraz wygodne przechowywanie bagażu.—
Rzetelna obsługa

Szklę
do marynatów, garnki kamienne, fajans, porcelana, emalia, cynk najtaniej tylko
B. Kaczmarek,
Bydgoszcz, Podwale 12, (przy Hali Targowej). (4745)
Najkorzystniejsza sprzedaż gwoździ dla budowniczych.

Meble
wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzenia meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach
M. Zamorowska
Bydgoszcz, Stary Rynek 20.
P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodne warunki spłaty. 4668

Szlifiernia cylindrów
za 1/2 roczną gwarancją
„AUTOARMA” BYDGOSZCZ
Zduny 6. Tel. 1824. 4674

Wincenty Bociański
Bydgoszcz — Poznańska 19
Restauracja - Kawiarnia. 6167

Czyści
Ubrania i Suknie
najtaniej tylko
Dr. Proebstel i Ska
Bydgoszcz,
Gdańska 54 i Dworcowa 2 471 4934

Meble
najsolidniejsze i najtańsze wszelkiego rodzaju drzewne i wyścielane, gwarancja, dogodne warunki. Skład mebli dawniej Hege, Bydgoszcz, Długa 32. 4934

Wacław Libelta
Bydgoszcz
ul. Magdzińskiego 1, tel. 12
Restauracja. 6167

J. J. Goerdel, Bydgoszcz
4961
Handel Win i Spirytualji
(Właściciel: Edmund Matecki)
Długa nr. 10 Rok założenia 1811 Tel. 14
Poleca:

WINA WĘGIERSKIE
stare roczniki po cenach konkurencyjnych: Wina francuskie białe i czerwone, szampańskie i koniaki francuskie — Madeira — Malaga — Portowina — Sherry
Porter angielski
Własna rozlewnia koniaku, rumu, araku
Zaprzyśnięty dostawca win mszalnych
Cennikiem na 1933 r. służę na życzenie

Agentów
poszukuje do łatwej, płatnej współpracy. Pracownicy otrzymają zastępstwo okręgowe. Pomerania Bydgoszcz Niedźwiedzia 4. 4913

Przypomnienie
Zamiana, sprzedaż i kupno książek szkolnych odbywa się w Książnicy Samokształceniowej tylko na Śniadeckich 7 (czwartki dom od ul. Gdańskiej) Bydgoszcz 4912

Chłopca
na stancję przyjmie dobra rodzina z rodzicielską opieką. Bydgoszcz, Piotra Skargi 2, m. 2. 4875

Wózki
dziecięce, najnowsze modele najtaniej 3194
Bydgoszcz, ul. Długa 5

Restauracja
Bydgoszcz
Poznańska 1.
poleca się nader łaskawiej klienteli z poważaniem
4959 **B. Rux.**

Mundurki
gimnazjalne państwowe oraz kostjumy, płaszcze, ubrania męskie. — Repetycja Praszowanie. — Leon Kloczkowski, Bydgoszcz, Welniany Rynek 8. 4878

5 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Bydgoszcz, ul. Kwiatowa 1, m. 3. 4941

Sprzedam
dom (willa) jedno-piętrowy z dwoma mieszkaniami 8 i 6 pokojowe z 1/2 morgowym ogrodem w śródmieściu Grudziądza. Bliższą wiadomość udzieli redaktor „Dnia Pomorskiego” Toruń. 4891

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Tel. 10-85 **Oddział w Gdyni** Tel. 10-85
 Biuro i magazyn: **Miło Rybackie, Nadbrzeże Wilsonowskie**
Centrala: Warszawa, ul. Mazowiecka 12 — tel. 766-24

Oddziały i Agentury:
 w Warszawie — tel. 637-97 w Ciechocinku w Tczewie — tel. 132
 w Wyszogrodzie — tel. 20 w Toruniu — tel. 75 w Gdańsku — tel. 234-63
 w Płocku — tel. 211 i 12 w Bydgoszczy 11-96 w Łodzi — tel. 20000
 w Dobrzyniu w Fordonie w Puławach — tel. 83
 w Włocławku — tel. 356-73 w Chełmnie w Sandomierzu.
 w Nieszawie w Grudziądzu — tel. 472

Regularna Żegluga Pospieszna towarowo-pasażerska i towarowo-holownicza na całej linii Wisły — komunikacja do Gdyni specjalnymi statkami morskimi. **Tabor Żeglugowy** 30 parostatków towarowo-pasażerskich — 2 parostatki morskie — 5 parostatków holowniczych 5000 ton pojemności barek.

Składy i Magazyny: 4937
 w Warszawie — Łodzi — Toruniu — Bydgoszczy — Gdańsku i Gdyni

Przewóz tańszy od kolejowego od 50% do 60%. Przyjmowanie do przewozu towarów bezpośrednio z okrętów morskich. — 3 razy w tygodniu połączenie pasażerskie parostatkiem z Gdyni do wszystkich miejscowości nad Wisłą.
 Dla zbiorowych wycieczek daleko idące zniżki

NA TĘTNY
 EXPRESS

KROMCZYŃSKI.
 Poznań,
 Al. Marcinkowskiego 5

Kefir Kaukaski
 mleko zsiadłe 4636
 w najtańszej kawiarence
 W. Luniewicz, Toruń,
 Chełmińska 4.

Kamienica
 4 piętrowa nowoczesna, maszynowa; dobry punkt, dochód roczny 11.000, sprzedam. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 4920

Na nowy rok szkolny Sport-Bloch
 ZNOWU 4882
obniżył ceny
 Najtańsze źródło zakupów przepisowych koszulek, spodni i pantofli gimnastycznych. Dostarczamy nowe mundurki dla Szkół Średnich według przepisów Mi. W. R. i O. P.




Toruń, Matarzyny 5 Telefon 276

Uwaga agencji! Z małym kapitałem zapewnicie sobie byt sprzedając na raty znaną ze swej dobroci herbatę aromatyczną

„Róża Hawajska“

kawę, kakao i czekoladę firmy „RANGUN“
 Wyłączną sprzedaż na miasto udzielamy, sprzedając za gotówkę i na własne ryzyko.
 Wiadomość firma „Rangun“ Warszawa, ul. Leszno 54 4916 tel. 12-18-82

LICYTACJA.
 We wtorek, dnia 22 sierpnia 1933 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w magazynie Ekspedycji Towarowej w Grudziądzu publiczna licytacja znalezionych przedmiotów jak: łaski, parasole, walizki, części ubrań i t. p. Poza tym sprzedane będą z licytacji różne niepodjęte przesyłki kolejowe w tem kabel elektryczny.
 Ekspedycja Towarowa. 606-Gr.

Umundurowania jak i cywilne ubrania
 z własnego i powierzzonego materiału wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach
ZAKŁAD KRAWIECKI 2247
WŁ. SKOPINSKI
 Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

Spis zapowiedzi Nr. 79/1933.
ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Edmund Saha, asystent kolejowy, zamieszkały w Wejherowie, przy ulicy Sobieskiego 18 syn zmarłego rolnika Anastazego Saha'a ostatnio zamieszkałego w Kielnie, powiecie Morskim i jego żony Teofilii z domu Kwidzińskiej zamieszkałej w Wejherowie; 2) Amalja Jadwiga Grubba, bez zawodu, zamieszkała w Oliwie, Wolne Miasto Gdańsk, córka rolnika Michała Grubby i jego żony Moniki z domu Boek oboje zamieszkałych w Oliwie, Wolne Miasto Gdańsk, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i Gazecie Gdańskiej. 4925
 Wejherowo, dnia 17 sierpnia 1933 r.
 Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie
 (—) nieczytelny.

SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i ziej przemiany materii **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ.** Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego
 jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucia własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. **T. NIEMOJEWSKIEGO** otrzymać można w labor. fiz.-chem. **„CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO**, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyła pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

CZERNIEWICE-ZDRÓJ

Telefon Toruń 434

KAPIELE solankowe i kwaso-węglowe czynne codziennie od godziny 7—18-tej
także dla członków Kasy Chorych.
 Odjazd pociągami z Torunia Przedmieście 9,13 11,30 14,24 18,28.
 z Czerniewic stacja kolej. Stawki 8,51 14,16 16,58 20,44.
Dogodna komunikacja parostatkiem „Vistula“.
 Cena za przejazd parostatkiem w obie strony zł. 1,— w jedną stronę 60 gr.
 Odjazd z przystani „Vistuli“ codziennie 6,00 11,30 15,00. — Wyjazd z Czerniewic 8,30 14,45 16,45.
Pijcie wodę Czerniewicką
 do nabycia u **Gracjana Dąbrowskiego** Toruń, ul. Szeroka 25. Telefon 50 4921

OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II. Brunon Duplicki urzędujący w m. Toruniu przy ul. Łazienna Nr. 1 obwieszcza, że na dzień 4 września 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Wincentego Czyżniewskiego i Szczepana Kaźmierczaka położonego w Toruniu ul. Podgórna 34. W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. O. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności. 4968
 Komornik (—) Duplicki w Toruniu.

OBWIESZCZENIE O PRZYMUSOWEJ LICYTACJI
 Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru II. urzędujący w Grudziądzu przy ul. J. Piłsudskiego pod Nr. 72 na zasadzie art. 679 K. P. O. obwieszcza, że w dniu 15 września 1933 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grudziądzu pokój nr. 2 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z połowy części domu czynszowego z przynależnościami i podwórzem, położonej w Grudziądzu przy ulicy Kościuszki 40 nowy 44 obejmującej powierzchnię 594 m. kw., która stanowi własność Jana Majewskiego. Nieruchomość ta zapisana w księgach hipotecznych w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu tom 46, karta 1447. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 40.000.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 30.000.—. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 4.000.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-tych tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim pokój 19.
 Grudziądz, dnia 15 sierpnia 1933 r.
 4964 (—) Dobrzański, komornik.

Bandaż
 ruportowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje
Z. Górski
 praktyczny bandażysta
 Toruń, Małe Garbary 4415

Piwa
 Lemoniady, Woda sodowa Skierniewicki Browar Parowy
WŁ. STRAKACZA
 Czerwona Droga 35, Toruń tel. 123. 4472

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
 skutecznie szybko i tanio
Firma „PEDAB“
 w Toruniu,
 ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Przed wydaniem pieniędzy na nowe futro zwróć się do
Firmy 3659 „FUTRO“
 TORUŃ, MAŁE GARBARY 2
 celem wzmocnienia starych kruchych spalonych skór, przyciemnianie wypłowiałych, przywrócenie połysku elastyczności, lipskim sposobem, (najnowsze zdobycze chemii).

Wygląd odnowionego futra ołśni Pana
 Nowe futra stale na składzie
Na rozpoczęcie roku szkolnego
 poleca się pisowanie spółdniczek po zł. 1,50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz, Klasztorna 6, m. 2.
Uwaga. Do komunij św. pisowanie spółdniczek od zł. 1,50. 4914

PIERWSZORZĘDZONY gabinet kosmetyczny „Mimoza“
 dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 11,50

Na sezon szkolny
 poleca jak najtaniej:
 zeszyty
 bruljony
 ołówki
 stalówki
 atramenty
 gumy
 4899
 oraz wszelkie przybory szkolne
F-a Ignacy Włoch
 Toruń, Przedzamcze 9
 Telefon 726

Kalotechnika
 Pierwszorzędny 2945
Gabinet Kosmetyczny
 Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonuje się między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wargów, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.
Toruń, ul. Prosta 2.
Nauka.
 Przyjmuje dzieci na naukę w kompletach. Przygotowanie do gimnazjum. Toruń, Mickiewicza 124, M. Sakowicz. 4733

Przyjmę dzieci
 od 5—10 lat do kompletu języka francuskiego lub niemieckiego. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukienicza 4. 4922
Dom
 dochodowy na Mokrem, przy tramwaju sprzedam. Cena według umowy. Pośrednictwo wykluczone. Toruń, Kościuszki 68, gospodarz.
 Dobrze umeblowany pokój inteligentnemu panu lub pani natychmiast wdzierżawię. Grudziądz, Tuszewska Grobla 28, m. 7. 4918
Unieważniam
 zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko. Jan Robert Heufelt. 4905
Pluskwy
 mole wytopia najpewniej płyn „Gazolit“. 4829

ŻELAZO
 sztabowe i fasonowe **BEDNARZE BLACHY**
 poleca 4783
P. TARREY, Toruń
 Tel. 133. St. Rynek 23.

Mebłe wyścielane
 wykonuje we własnym warsztacie, jak: rozmaite nowoczesne garnitury do gabinetów i salonów oraz otomany i tapczany.
Jan Zieliński,
 Zakład dekoracyjno-tapicerski, Toruń, Mickiewicza 28. 4917
Sadzonki
 truskawek „Charpless“ posiada do zbycia w dowolnych ilościach państw. maj. Wielkie Tarpno, Grudziądz, tel. 853. 4966

ZESZYTY
 i materiały piśmienne najtaniej kupuje się w hurtowni
W. Korsak
 Toruń,
 ul. Mostowa 7, róg Ciasnej. Sprzedaż tylko sklepem i odprowadzacom. 4930
 Dostawca wojskowy.

Potrzebna natychmiast **stenotypistka**
 dla polskiej i niemieckiej korespondencji, która biegle stenografuje i pisze na maszynie. Oferty z podaniem pensji do
Fabryka Papy Dachowej „Starogard“
 Gdynia, ul. 10 Lutego 11. 4938

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
 w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
 na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
 Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
 Dla poszukujących pracy i nakrogi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
 Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
 W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
 Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.
 Przy sądowym śledztwie należność rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grlmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Łisicki, Inowrocław, ul. Solankowa 6.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
 Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.
 Nakładem i szczenkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
 w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— z
 z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
 przez pocztę z odnośn. em . . . 3,36 zł
 pod opaską . . . 4,50 zł
 w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
 z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zgranicz 4 gd . . . 7.— gd
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za terminowość pisma